

Cena 50 gr
Nr 148 (5716)

A black and white photograph of three young women standing side-by-side outdoors. They are all wearing matching dark-colored dresses with prominent white sailor-style collars. The woman on the left is looking down at a small object in her hands. The woman in the center is also looking down at something she is holding. The woman on the right is looking towards the camera. They are standing on a light-colored, possibly paved surface, with a blurred background of trees and foliage.

Na zakończenie roku szkolnego

Wy, nauczyciele, w pracy tej odgrywacie najpoważniejszą rolę i kształtujecie w ten sposób przyszłość oblicze naszej Socjalistycznej Ojczyzny. Dlatego też Partia nasza budując przyszłość całego narodu z troską, zrozumieniem i serdecznością spogląda na Wasz codzienny wysiłek. Jest on wart pochwały, szcunku a jednocześnie i podzięk.

Uczniom, z okazji promocii do klas wyższych składamy gratulacje, życzymy miłych i wesołych wakacji. Szczególnie życzenia składamy tym, którzy opuszczają już mury szkolne, by stanąc do pracy na różnych odcinkach budownictwa socjalistycznego. Zaczyna się dla Was nowy okres życia, w którym dotychczasowa nauka będzie wydawać swe owoce. Nie zapominać, że na każdym stanowisku pracy życie wymagać będzie od Was dalszego podnoszenia swych kwalifikacji, niezbędnych dla budowy socjalizmu w Polsce i Waszego awansu.

**Komitet Wojewódzki
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
w Poznaniu**

Na zaproszenie premiera Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego, J. Kadara przybyła w czwartek do Budapesztu delegacja rządowa Republiki Senegalskiej z premierem i ministrem obrony narodowej Mamadou Dia na czele. (PAP)

Zwiększony eksport świadectwem jakości

MTP
1 0 0 2

MTP 1 9 0 2

I znów zmieniła się sytuacja w geografii
targowych obrotów: największymi naszymi
odbiorcami w transakcjach podpisa-
nych na MTP będzie ZSRR, CSRS i NRF;
w imporcie do Polski na pierwsze miejsca w targowych obro-
tach wysunęła się CSRS, a następnie NRD, Anglia, ZSRR
i NRF. Umowy eksportowe zdecydowanie przekroczyły poziom
z Targów ubiegłych, nawet jeśli nie wliczać poważ-
nych umów na dostawę taboru kolejowego do ZSRR i CSRS.
Tak więc nasi producenci i handel zagraniczny pomyślnie
realizują zwiększone zadania eksportowe.

Charakterystyczny dla do-
tychczasowych wyników
XXXI MTP jest wywóz ma-
szyn i urządzeń do krajów so-

cialistycznych oraz przemysłowych artykułów nieinwestycyjnych — do krajów kapitalistycznych. W tych towarach znajduje się sporo wyrobów konsumpcyjnych trwałego użytku. To dobry objaw, świadczy o klasie naszej produkcji.

Ostatnie podpisałyśmy umowy na eksport kuchni gazowych, wózków dziecięcych i okularów do ZSRR, wartości 15 mln. zł dew Węgrom dostarczymy 300 plugów, samochody i części zamienne, Czechosłowacji — 5 tys. akumulatorów i partię cegły szklanej, Jugosławii — polistyren, NRF — truskawki i cebulę. Ponadto odbiorcy z USA zamówili dalszą partię naszego obuwia skózanego.

Dużym powodzeniem na Tar-
gach cieszą się tekstylia, osią-
gnęliśmy na nich wyższe obroty
niż w roku ubiegłym. Ostatnio
sprzedaliśmy ok. milion m tkan-
nin bawełnianych do Włoch i
170 tys. m do Szwajcarii. Fin-
landia zamówiła u nas 65 tys.
m elany (takl), 7 tys. m tkanin
wełnianych. Tamtejsi eleganci
będą też nosić fraki z polskich
materiińców. Francuzi zakupili
jedwabie a Belgowie, po raz
pierwszy, nasze dywany. Wło-
si, natomiast — tkaniny lnia-
ne.

(Dokończenie na str. 2)

Odpowiedź ministra A. Rapackiego na pytania profesora G. Gollwitzera

W czerwcowym numerze zachodnoniemieckiego miesięcznika „Blatter für Deutsche nud Internationale Politik” ukazał się list ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego, stanowiący odpowiedź na pytania zachodnoniemieckiego profesora Państwowej Akademii Sztuk Pięknych w Stuttgarcie, działacza antyatอมowego Gerharda Gollwitzera.

List omawia na wstępie zastrzeżenia, jakie wysuwane są w niektórych kołach na Zachodzie wobec projektu utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej, a zwłaszcza, że utworzenie ta-

kiej strefy naruszyłoby ogólny stosunek sił między oboma ugrupowaniami militarnymi na niekorzyść NATO. W tym kierunku zdążają m. in. wydoby Departamentu Stanu USA zawarte w oświadczeniu z dnia 3 kwietnia br.

W związku z powyższym, jak i w drugim etapie realizacji planu polskiego zachowana byłaby równowaga sił między zainteresowanymi stronami. W pierwszym etapie nastąpiłoby zamrożenie zbrojeń nuklearnych, a więc zachowanie istniejącego układu sił. Drugi etap przewiduje oprócz dezatomizacji redukcję sił konwencjonalnych, co pozbawia podstaw zarzut, że eliminacja broni nuklearnej w strefie postawi wojska NATO wobec przewagi sił konwencjonalnych państw Układu Warszawskiego.

W dalszym ciągu minister Rapacki zajmuje się znaczeniem strefy bezatomowej w Europie, stwierdzając, że „na tym polega istota i główny sens naszego planu: ograniczyć groźbę wybuchu wojny

Idea strefy bezatomowej w Europie środkowej czyni postępy. Niezależnie od stano-

wiska rządu NRF i rządu Stanów Zjednoczonych.

NRF jest jedynym państwem
strefy, które sprzeciwia się jej
dezatomizacji. Czy takie jest
stanowisko całej ludności NRF?
— zapytuje minister Rapacki,
Pan, Panie profesorze, wie naj-
piej że nie. Ja także wiem, że
nie. Większość licznych listów,
które otrzymuję wraz ze słowa-
mi poparcia i zachęty — pocho-
dzi z NRF". (PAP)

Kiermasz „Głosu” i plastików

Już ostatnie dni

Graficy poznańscy mają już swoją wyrobioną dobrą opinię i to nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Dowodem tego są prace sprzedane naszym miłym gościom targowym, spoza granic naszego państwa, nie mówiąc już o tych, które zawisną na ścianach w domach naszych rodaków.

Duże zainteresowanie grafiką można zauważyć wśród młodzieży. Ta na pewno nie kupi już słodko - mdlącego oleodruku dla ozdoby swego nowoczesnego mieszkania.

Kiermasz czynny jest codziennie od godz. 10 do 18 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki (Ruch) przy ul. Ratajczaka, narożnik 27 Grudnia. (ino)



ZYGMUNT SAŁATA — Urok lasów, linoryt.

Plaža i... narty

W całym kraju panuje piękna, słoneczna pogoda. Tysiące osób korzysta już w pełni z wypoczynku w kąpieliskach morskich oraz nad brzegami jezior i rzek.

W Karkonoszach na wysokość 1.400 m n. p. m. w Żlebie nad Małym Stawem w rejonie Karpacza znajduje się jeszcze ponad 200-stu metrowej długości gruby płat śniegu. Podczas, gdy w dole w Bierutowicach i Karpaczu czasowicze kapia się i plażują — wyciągiem krzesełkowym na Małą Kope codziennie nadal jeżdżą w góry narciarze. Baza amatorów „białego szaleństwa” w lecie jest schronisko „Samotnia”, skąd już w ciągu pół godziny dojdzie można do ostatniego królestwa zimy w Karkonoszach. (PAP)

Millenium we Francji

W związku z Tysiącleciem Państwa Polskiego w lotaryńskim mieście Luneville, dawniej siedzibie króla - wygnanca Stanisława Leszczyńskiego - odbył się w niedzielę 17 bm. polsko-francuski festiwal kulturalny.

Jak na drożdżach

dzo słuszny z uwagi właśnie na wzrastające pogłowie inwentarza i konieczność zabezpieczenia dla niego pasz własnych w każdym gospodarstwie.

Sprzyjająca pogoda sprawia, że rolnicy sprzątają pełną parą siano łakowe i z upraw polowych. Skorzystają więcej ci gospodarze, którzy już przed 15 czerwca rozpoczęli sianokosy, zdolali dokonać uprawek i zasilili nowe porosty nawozami mineralnymi lub gnojówką. Drugi pokos bowiem, dzięki działaniu tych samych co i na polach czynników przyrodniczych, pnie się szybko, żeby nie powiedzieć błyskawicznie w górę. Krótko mówiąc, drugi porost zapowiada się chyba lepiej niż pierwszy, co nie pozostanie bez dodatniego wpływu na kształtowanie się bazy paszowej. Tak przynajmniej twierdzą fachowcy.

A w ogóle, to ostatni tydzień na wsi upływa pod znakiem wzrostu. Sygnalizują nam bowiem z Okręgu ZSMI, że zwiększyły się także dostawy mleka do spółdzielczych zakładów przetwórczych. Nieznacznie wprawdzie, ale jednak drgnęły w górę. Zestawienia z całego województwa za ostatnie pięć dni, wykazują wyżkę o 300 tysięcy litrów. W porównaniu oczywiście z poprzednią pięciodniówką. Oby tylko tak dalej. Bądźmy optymistami wyrażając nadzieję, że niż w podaży mleka

się skończył i powoli notować będziemy na rynku dostaw tendencję wzrostową. Optymizm tym bardziej uzasadniony, że przecież w jesieni wejście do produkcji mleka 56 tysięcy młodych krów, wyhodowanych przez rolników w ostatnich dwóch latach.

Pomyślny rozwój roślin każe zwrócić rolnikom baczną uwagę na plantacje ziemniaczane. Bo równo cześnie rozwijają się ich szkodniki, a w szczególności chrząszcz Colorado czyli stonka. W walce z tym zarłocznym szkodnikiem pomagają rolnikom coraz bardziej rozprzaskające się stada bażantów i kuropatw oraz kilkadziesiąt tysięcy, wypuszczonych na pola przez Instytut Ochrony Roślin pluskwiaków. Nie zaskodzi jednak przeprowadzenie lustracji pól i — tam gdzie zajdzie potrzeba — zwalczanie stonki chemikaliami. Zawsze taka wszechstronna akcja będzie bardziej skuteczna.

Na koniec jeszcze jedna uwaga. Jeżeli obecna pogoda utrzyma się nadal — a wszystko wskazuje, że tak — i żyto zostanie dobrze zapyłone przez wiatry, to należy się spodziewać stosunkowo wysokich plonów, czego rolnikom z całego serca życzymy. Dowiemy się zresztą dokładnie za tydzień, po przeprowadzeniu pierwszej inspekcji plonów. (Kj)

Dziś jubileusz dr. Jerzego Kollera

Dzisiaj wieczorem po przedstawieniu sztuki Jerzego Zawieyskiego „Wysoka ściana” odbędzie się w Teatrze Polskim uroczystość jubileuszowa 50-lecia pracy literackiej i teatralnej dr. Jerzego Kollera. Protektorat nad uroczystością przyjął minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński. Powołano Komitet Honorowy jubileuszu, w którym znajdujemy nazwiska czołowych osobistości woj. poznańskiego.

Sedziwy Jubilat położył wielkie zasługi dla rozwoju polskiego teatru, któremu poświęcił całe swoje pracowite życie. Parając się przez 30 lat recenzją teatralną napisał tyle prac krytycznych, że można by z nich wydać kilkadziesiąt tomów książkowych. Od kilkunastu lat, po dzień dzisiejszy, Jubilat pełni funkcję kierownika literackiego Teatru Polskiego w Poznaniu. Zespół „Głos Wielkopolski” dołącza się do licznych życzeń, które wpłyną dziś na ręce Jubilata i wyraża nadzieję, że długo będzie On jeszcze służył z pożytkiem sprawie polskiego teatru. (ms)

Ignorują układy ewiańskie

Jak informuje korespondent Algierskiej Agencji Prasowej, APS, spadochroniarze francuscy stacjonujący w okręgu Tipaza ignorują układy ewiańskie, zachowując się w ten sposób, jak gdyby nadal trwały działania wojenne. Spadochroniarze blokują drogi, dokonują bezprawnych aresztowań i otwierają bez ostrzeżenia ogień do Algierczyków. Mieszkańcy okręgu zwrócili się do tymczasowego organu wykonawczego z prośbą o interwencję.

Wręcz przeciwnie, Algierska Armia Wyzwolenia Narodowego stosuje się skrupulatnie do postanowień ewiańskich. W czwartek zwolniono dalszą grupę francuskich jeńców wojennych z Legii Cudzoziemskiej. (PAP)

Wznowienie rozmów Adoula — Czombe

Po dwudniowej przerwie spowodowanej prowokacyjnymi wystąpieniami samozwańczego prezydenta Katangi, Czombe, rozmowy z premierem Adoulą zostały jednak wznowione pod naciskiem opinii publicznej. Nie widać jednak nadal żadnych przejawów dobrej woli Czombego. Aby rozmowy przyniosły pozytywne rezultaty.

Potwierdzają się informacje o masowym powrocie Belgów do Konga. Według obliczeń korespondenta „New York Times”, tygodniowo przybywa do tego kraju tysiąc Belgów. W stolicy Konga, Leopoldville znajduje się w obecnej chwili 15 tys. obywateli belgijskich. (PAP)

Poprawa warunków bhp

Główny kierunek przygotowań do V Kongresu ZZ

Mimo, że w roku 1961 ogólna liczba wypadków przy pracy zmniejszyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o dalsze 6 procent, wzrosła jednak liczba wypadków ciężkich. XV plenum CRZZ uznało, że zbliżający się V Kongres Związków Zawodowych stwarza dobre warunki do przeprowadzenia pełnej mobilizacji załóg i aktywów na rzecz poprawy warunków bhp.

MTP o MTP

(Dokończenie ze str. 1)

Angielskie niemowlaki będą wkrótce ubierane w polskie śpioszki, a starsi, być może, będą chodzić w polskiej konfekcji, gdyż toczą się rozmowy na ten temat.

Duże sukcesy eksportowe na Targach odnosi Centromor. Po raz pierwszy centrala ta zawarła kontrakty na wyposażenie statków. Ogólna wartość tych umów — ponad 700 tys. zł dew. Sprzedaliśmy tu sprzęt radiowy, radiotelefony, latarnie okrętowe, maszyny sterowe i windy łodźowe. W odpowiedzi na zwiększoną naszą ekspozycję łodzi żaglowych różnych typów wszczęto także wiele rozmów, które zostaną sfinalizowane po Targach. Największym zainteresowaniem cieszą się łodzie i jachty: Folkboat i Mikron — zupełnie nowy typ łodzi żaglowej.

Kronika

W czwartek gościliśmy na MTP ministra finansów — Jerzego Albrechta. Po powitaniu w pawilonie recepcyjnym min. Albrecht rozpoczął zwiedzanie ekspozycji.

Do Poznania przybyła delegacja Cottbus (NRD), z którym Poznań prowadzi od lat przyjacielską współpracę. Na czele delegacji stoi kierownik wydziału ekonomicznego Komitetu Obwodowego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec — Walter Lorenz. Wczoraj rano goście nasi zwiedzali XXXI MTP.

Mile spotkanie odbyło się w klubie BIT na Targach. Zorganizowało je powstałe niedawno w Polsce Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej oraz Polska Izba Handlu Zagranicznego, by nawiązać bliższe kontakty z wystawcami afrykańskimi. Gościom wyswietlono kilka filmów dokumentalnych o Polsce, a następnie pojeżdżano ich lampką wina.

Jak podawaliśmy, na MTP przebywa dr Murillo Nunes de Anzedo, profesor politechniki w Rio de Janeiro i dyrektor Elektryfikacji Kolei Brazylijskich. Na wczorajszym spotkaniu z dziennikarzami wyrażał się on z wielkim podziwem dla polskiego przemysłu, a zwłaszcza przemysłu taboru kolejowego. Uważa on, że import tego taboru będzie niezwykle korzystny dla Brazylii.

Niezależnie od rozmów handlowych na MTP, w klubie Biura Informacji Technicznej trwają ożywione konferencje specjalistów. W ciągu tygodnia wygłoszono tam 59 prelekcji dla 1500 fachowców z różnych dziedzin nauki i przemysłu z udziałem referentów z 12 krajów. Najwięcej wykładowców wygłosili prelegenci z Anglii, Polski i NRF. (zs)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski

W tym celu we wszystkich województwach odbywają się obecnie narady aktywów związkowego, społecznych inspektoratów pracy, przewodniczących rad robotniczych i zakładowych, przedstawicieli dyrekcji, zakładów i zjednoczeń państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz prokuratury, na których omawia się aktualny stan bhp na danym terenie. W większości zakładów zakończyły się już powszechne przeglądy stanowisk pracy, na podstawie których konferencje samorządu robotniczego ustalają plany poszczególnych przedsiębiorstw w zakresie bhp na najbliższe lata.

Wojewódzkie narady aktywów bhp i przedstawicieli administracji odbyły się m. in. w Warszawie, Katowicach, Łodzi, Szczecinie, Białymstoku i Poznaniu. Uczestnicy narad zwracali uwagę przede wszystkim na te sprawy, od których zależy jak najszybsze zmniejszenie liczby wypadków i usunięcie zagrożeń dla życia i zdrowia robotników.

Na naradach omawiano więc w pierwszym rzędzie problemy polepszenia organizacji pracy w zakładach, terminowych dostaw materiałów i surowców, zabezpiecze-

Konferencja transportowców

W dniu 22 bm. w stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej zakończyła się VII sesja konferencji ministrów transportu i komunikacji krajów członkowskich Organizacji Współpracy Krajów Socjalistycznych.

Konferencja rozpatrzyła szereg ważnych zagadnień działalności tej organizacji i podjęła uchwały mające doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju komunikacji międzynarodowej, polepszenia współpracy naukowo-technicznej i przyspieszenia postępu technicznego w komunikacji kolejowej i samochodowej krajów socjalistycznych. (PAP)

Zamordowanie działacza komunistycznego

Aktywista Francuskiej Partii Komunistycznej, który malował napisy antyfaszystowskie w jednej z centralnych dzielnic Paryża, został napadnięty w nocy z czwartku na piątek przez nieznaną osobę i zamordowany ciosami noża. Blizszych szczegółów chwilowo brak. (PAP)

nia rytmicznej pracy załóg. Praktyka roku ubiegłego wykazała bowiem, że wiele zakładów uzyskiwało przyrost produkcji nie przez zwiększenie wydajności pracy, lecz w drodze przedłużenia czasu pracy (np. w Warszawie i woj. warszawskim przepracowano w roku ubiegłym o 111 proc. godzin nadliczbowych więcej niż w roku 1960). Jak wiadomo, większość wypadków przy pracy powstaje pod koniec dnia roboczego, kiedy pracownik jest już zmęczony. Jeszcze więcej wypadków powoduje praca w godzinach nadliczbowych.

Podczas narad wiele miejsc poświęcono jakości i przydatności sprzętu ochronnego i roboczej odzieży ochronnej i roboczej.

Uczestnicy narad zwracali uwagę na konieczność bliższego zainteresowania się warunkami pracy przez konferencje samorządu robotniczego. (PAP)

Apel Komendy MO do dzieci i ich opiekunów

Wakacje — okres wycieczek, kolonii letnich, obozów wędrownych, samodzielnych eskapad do lasów i nad jeziora. Okres, w którym na dzieci i młodzież czeka wiele niebezpieczeństw. W związku z tym Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu wystosowała apel do dzieci oraz rodziców, opiekunów i wychowawców.

Apel przypomina, że właśnie wskutek braku opieki ze strony rodziców i opiekunów w naszym województwie (głównie w czerwcu) ub. roku utopiło się 55 dzieci (do lat 14). Apel kładzie więc nacisk na konieczność przestrzegania podstawowych przepisów gwarantujących bezpieczeństwo. Chodzi przede wszystkim o kąpanie się w miejscach strzeżonych i to przed zapadnięciem zmroku.

Nie należy zezwalać dzieciom na indywidualne wycieczki do lasów, starych bunkrów, żwirowni. Nie można też aprobować organizowania gier i zabaw w pobliżu dróg, szos, tras kolejowych, a zwłaszcza miejskich arterii komunikacyjnych; tolerować zabaw niewypałowami oraz palenia ognisk w lesie.

Więcej uwagi trzeba poświęcać dzieciom podróżującym koleją i autokarami. Ileż to wypadków zanotowano wskutek wypadnięcia z pociągu.

Na zakończenie apel stwierdza: „Wierzymy, że rodzice, wychowawcy, opiekunowie i nauczyciele dowieżą wszelkich starań i uczynią wszystko, by niedopatrzenie, brak czujności, dozoru czy niedbalstwo nie zmąciły dzieciom wesołych wakacji. Życzymy dzieciom oraz wszystkim ich opiekunom wiele słońca”. (y)

Mniej paliw — więcej dewiz

W bieżącej 5-letniej polskiej przemysł powinien zaoszczędzić surowce i materiały wartości około 28 mld zł. Możliwości ku temu istnieją we wszystkich dziedzinach, m. in. przy zużyciu paliw płynnych i smarów, w które zaopatrujemy się w około 90 proc. z granicą i płacimy za nie w ciągu roku dziesiątki milionów dolarów.

Z oceny fachowców wynika, że przy racjonalnej prowadzonej gospodarce można byłoby zmniejszyć w naszym kraju zużycie paliw płynnych i gazów o 8—10 proc., a smarów nawet kilkakrotnie. Takie obniżenie zużycia miałoby jeszcze większe znaczenie w przyszłości, kiedy w związku z rozwojem motoryzacji zużywać się będzie kilkunastokrotnie więcej produktów naftowych niż teraz.

O tych możliwościach mówiono podczas wczorajszej międzybranżowej konferencji paliwowo-smarowniczej, którą zorganizował w Poznaniu z okazji MTP w porozumieniu z Wydziałem Ekonomicznym KW PZPR miejscowy oddział NOT i Koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego przy Poznańskim Przedsiębiorstwie Obrótu Produktami Naftowymi CPN.

Podczas narady podjęto wnioski, w których postulowano podjęcie szeregu środków dla lepszego wykorzystania paliw i smarów. (l)

sport • sport • sport

Dwudniowy przegląd wielkopolskiego sportu

Poznańscy kibice sportowi będą mieli w najbliższą sobotę i niedzielę ciężki orzech do zgryzienia. W naszym mieście odbędą się bowiem dwie bardzo duże imprezy sportowe.

Pierwsza to Wojewódzka Spartakiada Tysiąclecia, na Stadionie im. 22 Lipca. Już od samego rana rozpoczyna się eliminacyjne zawody w lekkiej atletyce, piłce siatkowej, ręcznej, koszykowej i strzelectwie sportowym. Oficjalne otwarcie Spartakiady nastąpi o godz. 16.30. Zaraz potem 1200-osobowy zespół dziewcząt z poznańskich szkół średnich wystąpi w pokazie gimnastycznym. Do godz. 19 odbywać się będą w dalszym ciągu zawody eliminacyjne, a o godz. 19.15 spotkanie piłkarskie reprezentacji Berlina i Poznania. Głównym terenem imprez spartakiady jest Stadion im. 22 Lipca i obiekty do niego przyległe. Konkurencje piływalne rozegrane zostaną na piływalni letniej w Niestachowie, a w strzelectwie — na strzelnicy przy ul. Rolnej.

W ramach Festynu „Gazety Poznańskiej” w sobotę o godz. 15 rozpoczyna się ogólnopolskie zawody i pokazy konne na torze trawiastym na Woli. W tych zawodach startuje cała nasza kadra narodowa. Również w sobotę na jeździe „Rusalka” rozpoczyna się wojewódzkie zawody modeli pływających.

Na piływalni letniej w Niestachowie w sobotę o godz. 17.30 odbędą się dwa spotkania w piłce wodnej w ramach rozgrywek o

drużynowe mistrzostwo Polski. Grają Pafawag z Olimpią i Arkonia z Polonią Bytom. W niedzielę o godz. 10 odbędzie się tylko jedno spotkanie Arkonia — Olimpia.

W niedzielę imprezy Spartakiady rozpoczynają się o godz. 8.30, a zakończą się dopiero o godz. 19. Zawody festynowe, rozgrywane nad jeziorem „Rusalka”, rozpoczyna się o godz. 12 meczem dżudo Poznań — Cottbus. O godz. 12.30 zawody szlęzackie, a następnie, po pokazach szczybowych i lotniczych dokończenie wojewódzkich modeli pływających. (s)

dla Każdego...

● W Sosnowcu odbędzie się dziś i w niedzielę międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Grecja. Polacy wystawiają odmłodzony zespół. Jednocześnie reprezentacja kobieca Polski zmierzy się w Olsztynie z Holandią. Dla naszych zawodniczek będzie to generalna próba przed wyjazdem do Chicago na mecz USA — Polska, który odbędzie się za tydzień.

● Pierwszym etapem przygotowań do Olimpiady 1964 r. sportowców Azji będą igrzyska pan-azjatyckie. Odbędzie się one w Dżakarcie.

W Grodzisku wygrali piłkarze Berlina

W Grodzisku w obecności około 5000 widzów rozegrany został mecz towarzyski pomiędzy reprezentacją Berlina i Dyskobolą Grodzisk, wzmocnioną zawodnikami III-ligowych klubów. Goście wypadli pod każdym względem korzystniej. Wygrali w stosunku 3:1 (1:0), zdobywając bramki przez Grunta i Hakaumanna. Bramkę honorową dla gospodarzy strzelił Stasiłowicz.

Drugi mecz z reprezentacją Poznania rozegrają goście w ramach spartakiady wojewódzkiej w sobotę na Stadionie 22 Lipca. (p)

Jutro rewanżowy mecz Lech — Gwardia

Czy piłkarze poznańskiego Lecha istotnie, na zakończenie rozgrywek ligowych „złapali” formę? Przekonamy się o tym w niedzielę na debieckim stadionie. O godz. 19 odbędzie się rewanżowe spotkanie pomiędzy stoliczną Gwardią i Lechem, które zakończy rozgrywki o mistrzostwo ekstraklas na rok 1962 w Poznaniu.

Lech wystąpi w składzie identycznym w jakim wygrał tak wysoko z piłkarzami stolicy. Być może, że wystąpi Szczepankiewicz, o ile wyleczy się z kontuzji, odniesionej w Gdańsku. (p)



Pokazy gimnastyczne, których fragment widzimy na zdjęciu, snowały w bieżącym roku, podczas zawodów eliminacyjnych w powiatach punktu dużego zainteresowania. Podczas i Spartakiady Wielkopolskiej na Stadionie im. 22 Lipca występy gimnastyczne dziewcząt i chłopców będą jednym z głównych i rzadko obserwowanych pokazów podczas dwudniowej imprezy w Poznaniu. Wystąpi o nich w obu dniach ponad 2200 osób. (p)

Fot. — K. Przychozki

Ludzie na Ziemi

Osiągnięcia ludzkiej wiedzy sprawiają, że coraz bardziej kurczy się obszar zjawisk niewytłumaczalnych o których kiedyś z namaszczeniem mawiano: „nie wiemy. Nie będziemy wiedzieli”. Rozwój techniki zmienia życie narodów, poprawia warunki bytowania człowieka, coraz go bardziej uniezależnia od siły przyrody, pozwala mu świadomie wykorzystywać ją do swoich celów.

Horyzonty człowieka rozszerzają się w przyspieszonym tempie. Tysiące lat oddzielały pierwsze etapy rozwoju — zastosowanie ognia, siły pociągowej zwierząt, wynalazek koła czy napędu wodnego lub żagla. Kilka wieków upłynęło od rozpoczęcia inżynierii igrzysk magnetycznej czy wynalazku prochu — do maszyny parowej. Kilkadziesiąt zaledwie lat trwał wiek (!) pary i elektryczności, lotnictwa i radia, a już wkraczamy w erę atomowych reaktorów, satelitów i cybernetyki. Poznajemy coraz dokładniej nie tylko materię nieożywioną, nauka sięga po syntezę białka, rozszyfrowuje zagadkę dziedziczności, stoi u progu sekretów fotosyntezy, uchyla drzwi do tajemnicy życia.

Coraz mniej wokół nas spraw i zdarzeń niezrozumiałych, tajemniczych. Coraz szybciej kurczy się pole działalności środowisk i ludzi przypisujących sobie misję pośrednictwa między ludzkością a jakoby istniejącymi siłami nadnaturalnymi.

Rozwój ustrojowej organizacji społeczeństw, a przez to i demokratyzacja wiedzy i cywilizacji sprawiają, że zainteresowanie religiami spada, nie tylko w krajach o najwyższej cywilizacji i nie tylko w krajach chrześcijańskich. Objawia się to zarówno pewnym zubożeniem wobec zewnętrznych form okazywania przynależności do określonej wspólnoty religijnej, jak i rosnącym przesądzeniem, że w tym nowym, materialnym obrazie świata jakoś nie ma miejsca na siły nad-

przyrodzone, i to jeszcze ingerujące w życie jednostek według reguł skomplikowanej i nieraz osobliwej sprawiedliwości.

Laicyzacja społeczeństw, jak każdy proces historyczny, przebiega na świecie stopniowo i oczywiście nie bez tarć i kontrowersji.

Sfery i środowiska bezpośrednio zainteresowane w utrzymaniu dawnej roli religii w kształtowaniu się społecznej struktury i stosunków niepokoją się powszechnym wzrostem obojętności religijnej. Stąd idą mobilizujące apele i próby wzmożenia nietolerancji. Stąd też usiłowania w kierunku konsolidacji dotychczas raczej konkurencyjnych ruchów religijnych.

Zasady etyczne, normy moralne ludzkość tworzyła, zmieniała i doskonaliła przez tysiące lat. Zresztą do dziś zmienia się interpretacja rzekomo pozaziemskich i ponadczasowych ustaleń w zakresie stosunku do nauki, do poszukiwań prawdy o świecie, do ograniczania wiedzy do własnego kręgu wtajemniczonych, poprzez brutalne tępienie samodzielnej myśli badawczej, do dzisiejszej defensywy polegającej na operowaniu w coraz ciśniejszych strefach przez współczesną naukę na razie nie wyjaśnionych.

Ale białe plamy istniejące jeszcze na współczesnym obrazie świata jak śnieg topnieją pod słońcem wiedzy — zmniejsza się ogólne zapotrzebowanie na irracjonalną interpretację zjawisk dotychczas nie zbadanych, szerzy się laicki pogląd na świat i sprawy ludzkie.

Własnymi siłami, własnym rozumem i sercem człowiek będzie czynił swoje życie pięknym i szczęśliwym. Tu, na konkretnej, uchwytnej wszystkich zmysłami — Ziemi.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

ODDAJ ZARAZ

KUPONY „KOZIOŁKOW”. Jutro

losowanie ostatniej gry w tym miesiącu.

K-4022

W „DNI MORZA” z perspektywy 30 lat

Kiedy dzisiaj wracamy myślami do okresu sprzed trzydziestu lat, do obchodzonego wtedy po raz pierwszy w kraju ŚWIĘTA MORZA, to każdego musi uderzyć ogromna dysproporcja pomiędzy obecnym potencjałem Polski na morzu a stanem ówczesnym. 500-kilometrowe wybrzeże, trzy wielkie i kilka małych portów, duża flota handlowa, której nośność wzrosła niedługo do jednego miliona DWT, okazała flota rybacka wychodząca także daleko poza Bałtyk, stale podnoszące swą wydajność stocznie i przemysł okrętowy, które nie tylko dostarczyły większość aktualnie w służbie pod polską banderą znajdujących się statków, ale i budują je na eksport do państw kilku kontynentów, proporcjonalnie do naszych potrzeb rozbudowana Marynarka Wojenna, złączona sojuszem z morskimi siłami państw sąsiednich — jakże odległe w czasie i jak nikle w wymiarach wobec tych efektów — jakimi dziś dysponujemy, wydają się skromniutki zawiązki Polski morskiej z początków lat 1930-tych.

Na powersalskim skrawku

Cały powersalski skrawek wybrzeża, na którym ogromnym wysiłkiem wyniszczającego wojną kraju trzeba było dopiero zbudować jedyny port, Gdynię, kilkanaście w dużej mierze przestarzałych okrętów wojennych, i nie wiele więcej statków handlowych, mała flota rybacka, przy czym towarzystwa połowów dalekomorskich oprowadane były przez kapitał i fachowców holenderskich, brak własnej stoczni i przemysłu okrętowego. Ubogo przedstawiał się stan naszego posiadania w 1932 roku. I zapewne chyba mało z uwagi na to, że po odzyskaniu niepodległości nie mieliśmy dosłownie nic: ani dostępu do morza, ani portu, ani jednego statku czy okrętu pełnomorskiego, mogło w kilkanaście lat później wydać się ludziom, że polski potencjał morski poważnie się rozwinął. Ba! W ówczesnych publikacjach można natrafić na twierdzenie, iż po niewielkim dorobku początkowych lat, sprawy morskie przybrały w Polsce po 1926 roku „nieoczekiwany świetny obrót” w postaci zbudowania portu gdynińskiego i „pokaźnej” floty handlowej.

Oczywiście, w porównaniu z wiekami, w których osiągnięciem było pierwsze lat, w których z wyjściowego stanu zerowego w 1920 roku, po próbach podejmowanych przez różne prywatne towarzystwa żeglugowe i przejściu w tym czasie, polska flota handlowa u schyłku 1926 roku znów znalazła się w regre sie i właściwie powróciła do zerowego stanu wyjściowego (jedyny bowiem wtedy istniejący statek „Lwów” nie był jednostką handlową sensu stricto, ale szkolną), okres 1927–1932 oznaczał niewątpliwie krok naprzód. Ale w sumie rzecz biorąc po czterech latach od odzyskania nie-

podległości zrobiliśmy niewiele. Bez silnego przemysłu i przy ogólnym niedorozwoju gospodarczym kraju, a także z braku inicjatywy rządowej, nie można było marzyć o zbudowaniu zdrowych podstaw gospodarki morskiej i budowie floty we własnych stoczniach. Trudności zaś początkowego, niestabilizowanego okresu spowodowały, że powstawały zgrzyby po deszczu, prywatne przedsiębiorstwa armatorskie okazały się krótkotrwałymi efemerydami.

Dzieło polskich rąk

Jedno tylko było wówczas pocieszające i krzepiące. Coraz bardziej rosnące zainteresowanie szerokich warstw społeczeństwa polskiego morzem i Wybrzeżem oraz wszelkim sprawami związanymi z ich posiadaniem: z zagadnieniami ekonomicznymi i militarnymi, krajoznawczymi i turystycznymi. Znalazło to swe odbicie w słusznej dumie z dzieła polskich rąk — Gdyni, w serdecznym uczuciu dla marynarzy polskich statków, w radości z każdego nowego osiągnięcia Polski na morzu, w ofiarności na cele związane z rozwojem polskiej floty i dobrojem państwa, a także w gotowości do obrony Wybrzeża i poniesienia największej nawet ofiary, gdyby zaszła tego potrzeba.

Najlepszym tego dowodem były spontaniczne manifestacje i jak grzyby po deszczu

wyrosłe komitety zbiórki na budowę floty wojennej, w odpowiedzi na knowania przeciw polskiemu granicom osławionego ministra III Rzeszy Treviranusa. A innym, równie wymownym tego wyrazem był uroczysty akt ślubowania społeczeństwa pomorskiego, złożony właśnie w dniu pierwszego Święta Morza, obchodzonego w 1932 roku wyjątkowo w dniu 31 lipca (a nie jak w późniejszych latach tradycyjnie 29 czerwca). W akcie tym ślubowano m. in.:

„zapatrzeni w niezłomną wolę przodków naszych, co przed pół tysiącem lat w Związku Pruskim pod hasłem Ojczyzny Polskiej składali Jej obojętne ofiary z krwi i mienia w walce z najezdnictwem Zakonem Krzyżackim, zahańtowa ni w dobie ostatniej uporczywą obroną języka i ziemi, kultury i nienawistą oraz całej tradycji przodków przed chciwym spadkobiercą rycerzy krzyżackich, wzmacniamy dziś nierozdzielność węzłów naszych z Polską i ślubujemy Jej wierność i wytrwałość niezłomną w pełnieniu straży przy tej niezłomnej twierdzy polskiej nad Bałtykiem”.

Nasze ślubowanie

Podobne ślubowanie złożyła w dniu Święta Morza w 1939 roku cała Polska: w Warszawie w Gdyni i w innych miastach Polski. A że nie polegało ono tylko na czczych słowach, tego dowody dali we wrześniu tego roku żołnierze Łódzkiej Obrony Wybrzeża i marynarze Polskiej Marynarki Wojennej, w latach okupacji cała, ofiarnie trwająca na polskiej umęczonej ziemi ludność Pomorza, w dniach zaś zwycięskiej kontrofensywy radzieckiej i wyzwania Gdańska, Gdyni i ziem nadmorskich — żołnierze Brygady im. Bohatera Westerplatte i innych jednostek Odrodzonego Wojska Polskiego.

Warto o tym wszystkim pamiętać, obchodząc obecnie jubileuszowe Dni Morza, w okresie, kiedy w NRF znowu podnoszą głowę rewizjoniści i odwetowcy. Tylko, że od tamtych czasów diametralnie się zmienił nie tylko stan posiadania Polski na morzu, ale i jej ogólny potencjał — w ramach sił socjalistycznego obozu pokoju, w ramach zmienionej konstelacji politycznej w Europie i na całym świecie.

JERZY PERTEK

Sprzedawali już bilety do Moskwy i Leningradu...

Bohaterom zrywem do samoobrony przed gwałtami armii hitlerowskiej były pierwsze nieskoordynowane jeszcze ruchy partyzanckie po 22 czerwca 1941 r.

Aż do połowy 1942 roku nie było ośrodka dyspozycyjnego, nie było planu dywersji na tyłach armii niemieckiej, tak samo jak nie było dobrze opracowanych metod prowadzenia działań wojennych w początkowym okresie wojny. Patriotyczni radzieccy działali na własną rękę. Oddziały partyzanckie formowały się samorzutnie. Dopiero w rok później, bo 5 września 1942 r. Rada Komisarzy Obrony ZSRR wydała dyrektywę pt. „O zadaniach ruchu partyzanckiego”, w której wskazano na sposoby walki słowem żywym i drukowanym z propagandą niemiecką.

Kiedy wydane zostały oficjalne dyrektywy, samorzutna dywersja partyzantów dawała się już silnie we znaki armii hitlerowskiej. Wyszadzano mosty, wykolejano pociągi, likwidowano placówki niemieckie. Już w trzy tygodnie po rozpoczęciu działań wojennych Hitler zajął się sprawą ruchu partyzanckiego na posiedzeniu rady wojennej i oświadczył, że „partyzancka wojna ma również swoje dobre strony, daje nam możliwość niszczenia wszystkiego, co jest przeciwnie nam”. Była to zapowiedź wzmożenia terroru na terenach okupowanych.

Mimo to ruch partyzancki stale przybierał na sile. Mówi o tym najdobitniej fakt, że Hitler już na jesieni 1941 r. zmuszony był wydzielić dla zwalczania partyzantów 10 dywizji, a w lecie 1942 roku partyzanci związali już 13 dywizji hitlerowskich. Partyzantom ułatwiała operacje wielkie przestrzenie, lasy i bagna, a przede wszystkim ich wytrzymałość na trudny ciężki warunki srożej zimy w 1941–1942 r. Partyzantom wspierała wszędzie ludność cywilna, dzieląc się z nimi posiadaną żywnością i udzielając im informacji o ruchach Niemców.

Na potrzebę kontrapropagandy wśród tej ludności zwrócił uwagę Goebbels. Z jego polecenia rozwinęto kłamliwą, demagogiczną propagandę wśród ludności okupowanych terenów. W celach agitacyjnych hitlerowcy zorganizowali wyjazd „przedstawicieli rosyjskich chłopów do Niemiec”. Grupy radzieckich jeńców wo-

dziło już przeszło 20 tajnych czasopism. Im bardziej wzrastał ruch oporu, tym więcej powstawało podziemnych drukarni i czasopism.

Porażka Niemców pod Moskwą ożywiła i zwiększyła nie tylko ruch partyzancki, lecz także liczbę wydawanych pism, odezw i ulotek, przedstawiających w prawdziwym świetle sytuację na frontach i krzepiących ducha wśród ludności okupowanych terenów. Okres od listopada 1942 roku do końca 1943 r. był przełomowy w rozwoju ruchu partyzanckiego. Plomień walki wyzwolenczej ogarniał coraz nowe rejony okupowane przez hitlerowców.

Pod koniec pierwszego okresu wojny ruch partyzancki stał się już siłą, która poważnie zaczęła oddziaływać na bieg walki na froncie wschodnim. Naczelne dowództwo niemieckie zmuszone było wydzielić do ochrony dróg komunikacyjnych 15–16 dywizji, a ogółem partyzanci i ludność okupowanych terenów związała w czasie wojny 24 dywizje. Chwyty propagandy goebbelsowskiej zawiodły.

HENRYK BARAŃSKI

Kto wylosował nagrody w Konkursie Targowym?

Zgodnie z zapowiedzią ogłaszamy dzisiaj wyniki „Wielkiego konkursu targowego” Kolektywnej Ekspozycji Republiki Demokratycznej na XXXI Międzynarodowych Targach Poznańskich oraz „Głosu Wielkopolskiego”.

Prawidłowe rozwiązanie winno brzmieć:

1. Niemiecka Republika Demokratyczna powstała w 1949 r.
2. Przewodniczącym Rady Państwa NRD i sekretarzem KC SED jest Walter Ulbricht.
3. Naród polski po raz pierwszy w swej historii znalazł po drugiej stronie granicznych rzek Odra i Nysa Łużyckiej sojusznika w swej walce o nowe życie.
4. 6 lipca 1950 r. został podpisany z Polską układ w Zgorzelcu.
5. Plan Rapackiego.
6. Urzędujący premier rządu NRD — Willi Stoph.
7. NRD zajmuje 5 miejsce w Europie pod względem poziomu produkcji przemysłowej.
8. NRD jest członkiem RWPG, czyli Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.
9. Konin i Turek.
10. Kopalnictwo węgla brunatnego.
11. 10 ekspozycja NRD wystawiana na MTP.
12. Mózg elektronowy o nazwie Endim.
13. Małolitrażowy samochód osobowy „Trabant”.
14. Precyzyjne aparaty pomiarowe zakładów Zeissa w Jenie.
15. Akordeon marki Weltmeister.
16. Modele bielizny z włókna sztucznego „Dederon”.

W wyniku losowania:

- ▲ robot kuchenny typu „Komet” — otrzymuje Zbigniew Wierzbicki, Poznań ul. Grochowska 51d/19;
- ▲ również robot kuchenny „Komet” — Krystyna Pyzdrowska, Poznań ul. Rutkowskiego 24 m. 3;
- ▲ radioodbiornik „Nauen” — Stanisław Siński, Poznań ul. Rolna 58/11;
- ▲ robot kuchenny „Unisette” — Piotr Zubert, Poznań ul. Kościuszki 108a m. 7;
- ▲ aparat fotograficzny „Certo-phot” — Zygmunt Przybyła, Swarzędz ul. Hanki Sawickiej 3;
- ▲ silnik do maszyny do szycia — Franciszek Latuszek, Poznań ul. Grunwaldzka 41a m. 7;
- ▲ silnik do maszyny do szycia — Sława Tomaszewska, Słupsk;
- ▲ serwis do likierów — Aleksandra Pasieciak, Poznań ul. Jodłowa 17 m. 1;
- ▲ kupon na sukienkę — Barbara Szuman, Poznań 27 ul. Złotowska 11 m. 2;
- ▲ radioodbiornik „Bernau” — Józef Szymański, Osiedle Plewiska ul. Poznańska 25;
- ▲ budzik — Maria Macioszek, Bojanice p-ta Dziechowa, pow. Gniezno;
- ▲ aktówka — Janina Rok, Poznań ul. Opolska 51/4.

Nagrody odbierać można od wtorku 26 bm. w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, pokój 58, II ptr.

Ultrafioletowy mikroskop

Kilka lat temu uczonej leninogradzkiej E. Brumberg, stwierdził, że niektóre części komórki pod wpływem promieni ultrafioletowych uzyskują poświatę i poświatę same „świecą” słabymi promieniami ultrafioletowymi. Rejestrować to promieniowanie może wysoko czuła błona fotograficzna. Specjalny aparat — chromoskop — przetwarza klisze w widzialne obrazy wielobarwne, przy czym barwa zależy tu od biochemicznego składu komórki.

Na tej zasadzie zbudowano ostatnio w ZSRR ultrafioletowy mikroskop fluorescencyjny, który stał się podstawą nowej dziedziny badań żywych organizmów. Oczekuje się, że z jego pomocą dokonano się wielu nowych odkryć, szczególnie w dziedzinie badania wpływu różnego promieniowania na żywy organizm oraz w diagnostyce raka. (API)

5

MACIEJ POZIM

Krawaty Kapitana Obary

Ten kręcił się w fotele, kilka razy otwierał nawet usta, jakby chciał coś powiedzieć. Na czole pojawiły mu się znów kropelki potu.

— Zdenerwowany — ustalił Tokarek. — Niczym nie przypominał osoby, która prowadzi ważną placówkę naukową. To nie jest stanowczy, energiczny kierownik.

— Na terenie KSB — zaczął wreszcie głośno — popełniono morderstwo. Zanim przejdę do szczegółów, chciałbym prosić pana, dyrektora, o zapoznanie nas z charakterem Stacji Badawczej. Musimy wiedzieć wszystko o tym zakładzie.

— Tak, tak, rozumiem — Sobitko znów przetarł chusteczką okulary. — Oczywiście. Więc KSB to placówka naukowa, ale pozostająca całkowicie na usługach przemysłu, związana bezpośrednio z przemysłem.

— Gumowym, tak?

— Z chemicznym, a w jego ramach z jedną dziedziną przemysłu gumowego. Z oponiarstwem. Aby było to bardziej zrozumiałe, wyjaśnię dokładniej. Otóż w naszym przemysle istnieje również inne placówki naukowe. Jednak przed kilkoma laty ze względu na nawał zagadnień powstała koncepcja budowy nowego ośrodka badawczego.

— Jest nim właśnie Krajowa Stacja Badawcza.

— Jeżeli chodzi o naszą Stację Badawczą — Sobitko nalał do szklanki ze stojącej na biurku karefki trochę wody i wypił — to sama nazwa wskazuje, że jesteśmy placówką naukową. W kręgu naszych zainteresowań, naszych prac pozostają także zagadnienia, hm, specjalne.

— Acha — mruknął Kubiak, gryzmoląc coś w notesie.

— Od momentu, gdy rozmowa zeszła na tematy związane z gumą, dyrektor przestał kręcić się nerwowo w fotelu. Jego głos stał się bardziej opowiadany, chusteczka rzadziej wędrowała do czoła.

— Tak — powiedział porucznik. — Zanim obejrzę dokładnie miejsce przestępstwa, chciałbym od pana coś usłyszeć na temat obywateli Nastusiakowej.

— O niej? — Sobitko chrząknął nieznacznie. Znowu był młotem, niepozornym, zdenerwowanym człowiekiem. Chu-

Nagrody za „piękno na co dzień”

Przed rokiem Ministerstwo Kultury i Sztuki wspólnie z Tygodnikiem Kulturalnym ogłosiło konkurs „Piękno na co dzień”. Wzięły w nim udział placówki kulturalne całego kraju.

W czasie tegorocznych „Dni Oświaty” we wszystkich województwach przeprowadzono ilustrację tych placówek, a najlepiej spełniającą jego warunki — nagrodzono. Komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, Tygodnika Kulturalnego „Orka” oraz z artystów, wyłoni laureatów ogólnopolskich. Czekają ich wysokie nagrody. I — wyposażenie wnętrza wartości 20 tys. zł (ponadto w miejscowości laureata odbędzie się festyn) II — telewizor wartości 15 tys. zł. III — sprzęt wartości 10 tys. zł. Wyróżnienia zostaną ponadto nagrody indywidualne. (API)

Wina i kara pseudolekarza

Kiedy wyszło na jaw, że dyrektor Szpitala Powiatowego w Kościanie — Marian Wiśniewski nie posiada uprawnień do wykonywania zawodu lekarza — wybuchła burza. Nie było końca najrozmaitszym komentarzom. Również takim, w których powtarzało się słowo „szarlatan”.

Cóż, Wiśniewskiemu można zarzucić wiele. Przede wszystkim fałszerstwo i kłamstwo. Przecież tylko dzięki podrobionemu zaświadczeniu dyplomowemu Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w Warszawie, 20 kwietnia 1954 roku Prezydent WRN w Poznaniu upoważniło Wiśniewskiego do wykonywania zawodu lekarza. Doprowadziło to do tego, że człowiek, mający

najprawdopodobniej tylko wykształcenie średnie, przez 15 lat pełnił odpowiedzialną funkcję eskulapa.

Tego rodzaju wypadki nie są czymś nowym. Kilka lat temu w Gliwicach ujawniono, że asystentka jednego z profesorów nie posiada lekarskiego dyplomu. Funkcję kierownika wydziału zdrowia w Łodzi pełnił quasi — lekarz, który na dodatek parał się laryngologią. W obu tych wypadkach oszuści zdemaskowali się własnym nieuctwem. Inaczej było w sprawie Wiśniewskiego. Tutaj tylko zbieg okoliczności spowodował, że MO zaczęła interesować się uprawnieniami b. dyrektora Szpitala Powiatowego w Kościanie. Gdyby nie to, prawdopodobnie do dzisiejszego dnia Wiśniewski uchodziłby za cenionego lekarza medycyny.

Cenionego? Tak, w tym zwrócić nie ma krzty przesady.

W latach 1945—49 Wiśniewski pełnił funkcję lekarza w Bydgoszczy, Gdańsku, Nowym Dworze i Kwidzynie. W tej ostatniej miejscowości w pierwszym półroczu 1949 r. dokonał 208 operacji (m. in. pięciokrotnie amputacji kończyn). Wszystkie zabiegi według opinii dyrektora szpitala były przeprowadzone z wynikiem pomyślnym. Z Kwidzyna Wiśniewski przeniósł się do Malborka, a następnie został asystentem oddziału chirurgicznego w toruńskim szpitalu. Z kolei Wiśniewski był ordynatorem oddziału chirurgicznego w Szpitalu Powiatowym w Obornikach. Wreszcie, od 1954 roku, pełnił funkcję ordynatora oddziału chirurgicznego, a zarazem dyrektora Szpitala Państwowego w Kościanie. Tam właśnie zdobył największe uznanie wśród przełożonych.

Oto fragment opinii z 1956 roku: „Wykazuje w pracy szeroką wiedzę lekarską. W okresie pobytu w Kościanie zyskał pełne zaufanie całego społeczeństwa przez podniesienie poziomu lecznictwa...”.

A w 1960 r. opinia kierownika Wydziału Zdrowia PRN stwierdzała: „Po objęciu pracy przez lekarza Wiśniewskiego wzrosła ilość i jakość wykonywanych zabiegów chirurgicznych. Oddział chirurgiczny wykonuje z roku na rok więcej i coraz bardziej skomplikowanych zabiegów...”. Pozytywnych opinii jest więcej. Autorem jednej z nich jest prof. dr Roman Drews.

A więc? Na pewno sprawy Wiśniewskiego nie można rozpatrywać i oceniać tylko pod kątem odpowiednich artykułów Ko-

deksu Karnego. Wyrok skazujący pseudolekarza na 1,5 roku więzienia nie powinien też być ostatecznym epilogiem. Wiśniewski popełnił przestępstwo i musi ponieść karę. Zgoda. Nasuwa się jednak pytanie: „co dalej?”.

Trudno negować oczywiste fakty. Faktem zaś jest, że Marian Wiśniewski zdołał sobie przyswoić samodzielnie znaczny zasób wiedzy medycznej. Nie trzeba tego przeceniać, ale trudno też przekreślać 15-letnią praktykę i zdobyte pewnej perfekcji w technice chirurgicznej. Byłoby to niesłuszne zarówno z punktu widzenia społecznego jak i osobistego (odsunięcie od pracy w lecznictwie i proces — to były dla Wiśniewskiego ciężkie przeżycia). Sądząc więc, że najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby skierowanie Wiśniewskiego na czwarty, a może piąty rok studiów medycznych oczywiście, conditio sine qua non: udowodnienie przezeń zdania matury). Jak wiadomo, Ministrowi Zdrowia przysługuje prawo wyrażenia aprobaty na skrócenie studiów, i dlatego niewiele stoi na przeszkodzie, by z tego uprawnienia w sprawie Wiśniewskiego skorzystał.

Można przewidywać opory wynikające z tego, że przez długi czas Wiśniewski oszukiwał wydział zdrowia (nawiasem mówiąc, nie popisał się one wnikiwością przy analizie uprawnień i sprawy niniejsza jest dla nich nauką). Ale przecież za to Wiśniewski ponosi karę. Chyba nie trzeba jej dublować. Warto natomiast odznaczyć się od formalizmu i dać Wiśniewskiemu życiową szansę rehabilitacji.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nowe muzeum skansenowskie

W Międzyrzeczu (woj. zielonogórskie) dobiegają już końca prace konserwatorskie przy zabezpieczeniu murów zamku wybudowanego za Kazimierza Wielkiego. Warto przy tym podkreślić, że prowadzone na dziedzińcu zamku prace archeologiczne doprowadziły do odkrycia śladów grodu obronnego Bolesława Chrobrego. Wojewódzki Konserwator w Zielonej Górze planuje utworzyć w parku koło zamku również muzeum skansenowskie. Umieszczone w nim będą m. in. chaty drewniane z XVIII w. i wiatrak z tegoż okresu. W basztach obronnych zamku będzie natomiast ekspozycja zabytkowych militarii. (ZAP)

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

STUDIUM DZIENNIKARSKIE

Eugeniusz. — Chciałbym być dziennikarzem. Nie wiem jednak, czy konieczne są w tym celu studia na wydziale filologicznym?

RED.: — O przyjęcie na Studium Dziennikarskie mogą ubiegać się osoby, które posiadają dyplom ukończenia wyższej szkoły z tytułem magistra, lub zaliczony czwarty rok studiów w szkole wyższej. Obowiązkowy jest egzamin wstępny (pisemna praca na dowolny temat w celu wykazania uzdolnień dziennikarskich oraz egzamin ustny — z zakresu wiedzy o Polsce i świecie współczesnym). Studium znajduje się przy Uniwersytecie Warszawskim. (n)

ULGI DLA RENCISTÓW

Rencista. — Chciałbym się dowiedzieć, czy zniżki tramwajowe i do kin przysługują rencistom tylko w tym mieście, w którym oni mieszkają. W Warszawie i Poznaniu nie uznaje się „cudzych” natomiast w Jeleniej Górze tramwajowe honorują zniżki z całej Polski.

RED.: — Rencisci mają prawo do kupowania ulgowych biletów do wszystkich kin w Polsce, niezależnie od tego, gdzie są zameldowani. Inaczej jednak przedstawia się sprawa ulg komunikacyjnych: rencisci mają prawo do tańszego przejazdu miejskimi środkami komunikacji tylko w miejscu swego stałego zamieszkania.

KOMORNE I KARA

Barbara Rub. — W jakich terminach należy płacić komorne? Do tej pory płaciłam w końcu miesiąca, tj. 25 każdego miesiąca, ale ostatnio przy płaceniu administrator zażądał dopłaty 5 proc. za zwłokę.

RED.: — W myśl obowiązujących przepisów, komorne należy płacić za bieżący miesiąc, do 10. Po tym terminie administrator ma prawo upominać się o należność, a w przypadku nie zapłacenia komornego do 25, dolicza 5 proc. kary.

JAK ZABEZPIECZYĆ KASJERKĘ

Halina K. — Bardzo często przewożę duże sumy z banku. Czy powinienem jeździć wozem instytucji lub taksówką; czy powinna mi towarzyszyć eskorta?

RED.: — Jeśli przedsiębiorstwo ma własną straż przemysłową, to, oczywiście, strażnik powinien konwojować kasjerkę. Jeśli straż nie ma, dyrekcja powinna prosić o pomoc milicjanta. Gdy zakład nie ma własnego samochodu — przewozić gotówkę taksówką. Panuje taka zasada, że kasjerkę w danym wypadku winno się konwojować. (n)

URLOP W LECIE

K. K. Konin. — Czy to prawda, że pracującym w warunkach szkodliwych dla zdrowia, należy się urlop w miesiącach letnich. Podobno istnieje takie zarządzenie Ministerstwa Zdrowia.

RED.: — Udzielanie urlopów w miesiącach letnich zostało zagwarantowane przepisami jednolitych, uczęszczających do szkół. (n)

FARMACEUTA - RACHMISTRZ

K. Walczak. — Podziwiam ciężką i żmudną pracę personelu aptek, szczególnie podczas nasilenia jakiegś choroby. Obliczanie procentów, kalkulacje rachunków aptecznych, to prawdziwa zagadka matematyczna, wymagająca ciszy i skupienia. Może daby się ceny jakoś zaokrąglić, by nie bawić się w groźowe obliczenia?

RED.: — Poinformowano nas, że opracowuje się nowy cennik, upraszczający obliczenia należności. Poza tym projektuje się ryczałtowanie tzw. „tak- sy laborum”. Obecnie oblicza się ją w wysokości 30 proc. wartości surowców zużytych do sporządzenia leku na receptę, co komplikuje pracę aptekarzy i jest przyczyną częstych i długich kolejek. (n)

BEZ WYJĄTKÓW

Maturzysta. — Czy na wydział prawny wymagane są egzaminy wstępne z języków obcych?

RED.: — Pisaliśmy już niejednokrotnie, że egzamin wstępny z języka obcego będzie obowiązywał we wszystkich uczelniach wyższych, podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego. (i)

WADA WYMOWY

Halina B. — Gdzie w Warszawie można leczyć wadę wymowy?

RED.: — Podajemy adres: Poradnia Ortofoniczna Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej przy ul. Szczęśliwickiej.

„KLEMENTYNA”

Janusz M. Leszno. — Czytałem urywki powieści, czy noweli pt. „Klementyna”. Proszę poinformować mnie, gdzie mógłbym przeczytać całość.

RED.: — „Klementyna” jest nowelą Vercorsa, częścią składową tomu opowiadań pt. „Grudniowa wolność”, który nikaże się nakładem „Czytelnika”. Jeśli Pan koniecznie chce przeczytać „Klementynę”, radzimy nabyć miesięcznik „Ty i Ja” z czerwca 1961 r. znajdzie Pan tam całe opowiadanie.

SYMPOZJON?

Bogdan Zalewski. — Bardzo często słyszę słowo sympozjon. Nie mam encyklopedii, a koledzy, których pytałem, „coś” wiedzieli, ale niedokładnie.

RED.: — W starożytności w Grecji mianem sympozjonu określano ucztę z muzyką i śpiewem, połączoną z dyskusją na jakiś określony temat, przebiegającą z dziedziny sztuki lub kultury. Obecnie sympozjon oznacza zebranie. Zebranie takie ma na celu wymianę poglądów i dyskusję specjalistów nad jednym zagadnieniem, np. na temat gospodarki wodnej, lub energetyki itp. (ino)

Archiwum spuścizn naukowych

Bardzo ciekawe archiwum. Nie ma w nim starych ksiąg, pergaminów, dokumentów z lakowanymi pieczęciami. Na półkach ułożone są tekturowe pudła, zaopatrzone w nazwiska i znaki, a wewnątrz nich tektury, oznaczone numerami. Już ten zewnętrzny wygląd świadczy, że wewnątrz zawiera sprawy wielkiej wagi.

Jest tak istotnie. Oto w jednej tekturze niedokończona w rękopisie praca naukowa, w innej gotowy już do druku maszynopis, dalej — różne dokumenty: świadectwa, fotografie, dyplomy, legitymacje, zaświadczenia itp. materiały biograficzne, w następnych — listy wychodzące i przychodzące. To jeszcze nie wszystko, bo w dalszych znajdujemy wycinki z recenzjami, wspomnieniami — wszystko to, co napisano o tym którego nazwiskiem zostały oznaczone tekturowe pudła i tektury. Jest to jedna zawartość z materiałów, odnoszących się do rodziny i innymi. Są to spuścizny po naukowcach.

Jak olbrzymia one wartość przedstawiają, świadczą zbiory po prof. Aleksandrze Kozikowskim. Wśród nich znajduje się akcja procesu filomatów toruńskich w 1900 roku. W aktach dr. Wacława Knapowskiej ukrywają się wypisy ze zbiorów Muzeum Narodowego w Rapperswilu — które, przewiezione do kraju w r. 1927, spłonęły w Warszawie w r. 1939. Nie brak tu i wypisów z Polskiej Biblioteki w Paryżu, z archiwum berlińskiego, z dziejów polskich ruchów wolnościowych, tzw. węglarstwa polskiego.

Osobliwość swego rodzaju stanowią materiały po badaczach polskich nazw topograficznych i autorze atlasów słowno-wizualnych. To tak olbrzymi zbiór, że trzeba będzie dużo czasu na uporządkowanie, zainwentaryzowanie i skatalogowanie. Korespondencja Stanisława Kozierowskiego bowiem dotyczy tylko... 500 osób, z którymi utrzymywał łączność. W jednej, dużej skrzyni leżą tysiące karteczek z notatkami. A oto rękopis pt. „Nazwiska, przeczyska, przydomki i imiona polskie...”. Liczy 4.055 kartek. I drugi — pt.: „Nazwy wód stojących między Łabą a Wołą”. Polska Akademia Umiejętności z powodu objętości, nie mogła wydać drukiem tej, ściśle benedyktyńskiej pracy.

Interesujące są również mikrofilmy. Kilka rolek zawiera w sobie część spuścizny po krytyku i historyku literatury, Wilhelmie Feldmanie, kilkanaście rolek odnosi się do działalności znawcy XIX wieku, Marcelo Handelsmana. W innych rolkach, fotografie materiałów — poruszających sprawy polskie, a znajdujących się w szwedzkich archiwach. Mamy tu sfilmowane listy z pobytu Niemcewicza i Kościuszki w Szwecji, relacje podróżników po dawnej Polsce, korespondencje arianina Stanisława Lubienieckiego do władz szwedzkich o niewydalanie jego współwyznawców z

Polski, listy: Sienkiewicza, Kraszewskiego i innych.

To są niezwykle cenne źródła do historii nauki polskiej; oddział poznański Archiwum Polskiej Akademii Nauk, który kieruje doc. dr. Kazimierz Ślaski, w ciągu swoich przeszło 5 lat, zebrał już wiele spuścizn i w dalszym ciągu zbiera drogą darowizny, kupna, depozytu, przyjmując i honorując wszelkie zastrzeżenia rodziny i zapewniając żądane przez rodzinę dyskrekcje. Archiwum nie tylko interesuje materiały po badaczach, opiekując się również aktami działalności placówek PAN i innych, a także stowarzyszeń naukowych, istniejących i nie istniejących. Zapewnia trwałość materiałów także po amatorskich badaczach regionalnych.

Wiele materiałów jeszcze nie znalazło się w poznańskim Archiwum PAN. Spuścizna po jednym, wybitnym znawcy historii, leżąc przez 40 lat w piwnicy, prawie że przepadła. Rodziny, kierując się często złe pojęciem sentymentem, zatrzymują wszystko, czy nawet część u siebie, skazując dokumenty wcześniej czy później na zniszczenie. W ten sposób władzą krzywdę pamięci zmarłego i wiedzy. Spodziewać się należy, że również na ziemiach zachodnich walają się po kątach różne, cenne materiały po dawnych, tamtejszych instytucjach naukowych. Czy nie lepiej przekazać je — lub o nich donieść — do oddziału Archiwum PAN? Adres: Poznań, Pałac Działyńskich, pokój nr 28, tel. 514-42.

J. P.

Wiatr zmarszczył spokojną dotychczas powierzchnię morza, postrzępił ją, podarł na kawałki jak zleżałe płótno. Skłębilo się nagle, pociemniało. Świat dawał się być przesłonięty szarym nalotem popiołu, ugryzły w tej zawiesznie promienie zniżającego się do horyzontu słońca. Krwisto czerwony odbłask wypełniał zachodnią stronę złowrobnym oczekiwaniem. Duży ścigacz parł na pełnych obrotach w kierunku poligonu morskiego.

— Rozpocząć wachnię hydroakustyczną w układzie echanamierzania od lewo do prawo 80 — zabrzmiał rozkaz przez tubę głosową.

Ręce działają nieomal instynktownie. Hydroakustyk zna dobrze to polowanie na okręt podwodny. Natychmiast zameldował:

— Wachta rozpoczyna.

Gdzieś w zielononmrocnej głębinie morza przesuwają się cielsko okrętu podwodnego. Przestrzeń jest ogromna, głębokość sięga kilkudziesięciu metrów. Jak trafić na stalowy kadłub, kryjący w sobie wroga? Jak złapać i utrzymać kontakty? Hydroakustyk wysłał w morze impulsy dźwięku. Jeden obok drugiego — mknął od okrętu pod wodą. Wraca echo. W tej chwili hydroakustyk zapomina o wszystkim, poza ukrytym w morzu wrogiem i odbijającym się w słuchawkach echem. Świat dla niego nie istnieje. Staje się on jakby częścią aparatury — najważniejszą częścią — żywą, myślącą, która musi wyłowić prawdziwe echo kontaktu z okrętem podwodnym. Powracające echo

LUDZIE ZE ŚCIGACZA

zostawia tyle pułapek. Raz przynosi je ławica ryb, innym razem skały, to znów odbicie planktonu. Nagle serce zabiło gorączkowo. W słuchawkach odbił się metalowy jęk echa. Jest. Ta myśl zlewa się z podnieconym meldunkiem:

— Prawo 40 echo wyższe od rewerberacji.

— Rozpoznać i sklasyfikować echo — odpowiada dowódca.

Jeszcze chwila i hydroakustyk wyczuwa dokładnie metaliczne echo i obserwuje ruch przesuwania się w lewo. Teraz już nie ma wątpliwości.

— Prawo 30 okręt podwodny!

Trzy ostre, długie gwizdki podrywają załogę. Alarm bojowy. Lufy dział wyciągają swoje paszcze w stronę, skąd może wynurzyć się podwodny wróg.

Mijają minuty, godziny... Był to niecodzienny rejs dużego ścigacza. Na stanowiskach bojowych znajdowali się marynarze różnych specjalności. Był to zarazem jeden z rejsów przed egzaminem w celu sprawdzenia, jak poszczególne marynarze opamiętali się obroną przez siebie specjalność, była to praktyczna realizacja podjętego jeszcze w zeszłym roku zobowiązania.

W grudniu ubiegłego roku na zebraniu partyjnym marynarze z DS-361 odczytali zobowiązanie wobec przedstawicieli innych załóg

ścigaczy. Treść jego była następująca: Zobowiązujemy się zdobyć jeszcze jedną specjalność okrętową, dopomóc tym wszystkim, którzy zgłoszą chęć wyuczenia się określonej specjalności działu bojowego elektromechanicznego. Jednocześnie wzywamy pozostałe załogi ścigaczy do pomocy w naszym śladzie.

Cwiczenia zakończyły się wieczorem. Dowódca okrętu z westchnieniem ulgi spojrzął na zegarek. Jeszcze raz przemyślał całą sytuację bojową. Uśmiechnął się zadowolony. Siadając w messie powiedział do swego zastępcy:

— Chyba o wynik egzaminów na dodatkowe specjalności przed komisją możemy być spokojni.

Poznałem ciekawych ludzi. Studenckich (może nawet i to za mało), mężczyzn silnych, zdrowych, pełnych entuzjazmu, odważnych, zawsze pogodnych opalonych morskim wiatrem, jednym słowem — wspaniałych.

Wiemy już, że marynarze zobowiązali się zdobyć dodatkowe specjalności, docem, że bosman Stanisław Pankiewicz został uznany za najlepszego radiotelegrafistę w czasie ostatnich złożonych ćwiczeń floty wojennej, że mat Włodzisław Wiołoch, mat Zdzisław Zdanowski, st. mar. Józef Jarząbkowski tak polubili morze, iż pozostają w służbie nadter-

minowej, że bosmanmat Stanisław Rzepecki uchwałą sekretariatu KC ZMS został odznaczony za aktywną pracę młodzieżową brązową odznaką im. Janka Krasickiego, że szef grupy maszyn, mat Kazimierz Warzątki, wraz ze swymi podwładnymi usunął awarię turbodmuchawy i zmontował ją w ciągu sześciu dni, podczas gdy stocznia mogła tę pracę wykonać dopiero po upływie 10 dni i za 40 tysięcy złotych...

Ale ludzie ci o swych sukcesach w pracy mówią niewiele. Są skromni.

— Robimy co do nas należy. Czy mają jakieś maskotki? Czy wierzą w jakieś gusła? Wszyscy zdecydowanie odpowiadają — nie. Wierzą tylko w swe umiejętności, tylko we własne siły i kwalifikacje wojennomorskie.

Lubią, — mało, kochają swój okręt i morski żywioł. Lubią rejsy bojowe w szczególnie trudnych warunkach. Lubią „pochodzić” na grzbietach baltickich fal.

Każdy, kto po raz pierwszy znajduje się w silowni ścigacza, dostrzeże niezwykłą ciasnotę, ogromne stłoznienie mechanizmów. Wtedy rodzi się w nim podziw dla ludzi, którzy są w stanie orientować się w tej planinie różnego rodzaju urządzeń. Mało — oni znają ich budowę, działanie, po mistrzowsku obsługują je — a w razie konieczności — ze znanstwem naprawiają. Ciągłe uzupełnianie swą wiedzę. Opanowanie jednej specjalności, uczą się drugiej. Tacy są marynarze z DS-361.

kpt. mar. WŁADYSŁAW MAJ

Pracownicy poszukiwani

Referentkę zaopatrzenia samotną z praktyką w **Ośrodku Szkolenia Rolniczego w Będkowie** pow. Poznań, od 1 sierpnia 1962 r. Zgłoszenia pisemne z podaniem życiorysu i odpisem świadectw. Pierwszeństwo mają absolwentki szkół gastronomicznych. K5803

Kierownika robót elektr. (wymagane wyższe wykształcenie techniczne oraz praktyka), **3 wykwalifikowanych elektryków** do prac warsztatowych (montaż urządzeń), **2 robotników** do prac magazynowo-transportowych oraz **5 wykwalifikowanych elektryków** i **4 monterów** inst. wod.-kan., — przyjmie zaraz do pracy na terenie m. Poznań i woj. poznańskiego. **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego** w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem — linia nr 60 z Garbar). Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6010

Instrumentalistów do tworzącej się orkiestry operowej — przyjmie **Opera Łódzka** od 1 września br. Zgłoszenia z podaniem przebiegu pracy zawodowej należy kierować do Dyrekcji Opery Łódzkiej — Łódź, Narutowicza 62/64, do dnia 20 czerwca. O terminie przesłuchania ogłaszający się zostaną osobno zawiadomieni. K5598

Zaopatrzeniowców branży: elektryczno-narzędziowej, instalacji przemysłowej i ceramiczno-transportowej — przyjmie natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich** — Poznań, ul. Świętosławska 12. Zgłoszenia w Dziale Zaopatrzenia. Warunki pracy i płacy do omówienia. K5603

Kwalifikowana siła do księgowości przemysłowej ze średnim wykształceniem — potrzebna. Zgłoszenia pisemne z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K5607.

Spółdzielnia Pracy Lumet, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 7 — przyjmie zaraz:

2 wyrobiczy — ślusarzy (praca akordowa); 2 pracowników do galwaniki — praca dniówkowa, zarobek 1.600—2.000 zł.

Wymagane kwalifikacje i praktyka zawodowa. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Zakładu nr 1 — ul. Filipińska 4 (Śródka). K5618

Przedsiębiorstwo Spółdzielcze przyjmie natychmiast składacza ręcznego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w przemyśle poligraficznym. Oferty wraz z życiorysem należy składać do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K5622.

Stacja Hodowli Roślin Ogrodniczych Ilowice, pow. Śrem — przyjmie technikę, odpowiedzialną za zapewnienie. Odległość od Poznania 26 km, od st. kol. 2 km. Warunki wg układu zbiorowego pracy robotników rolnych. Zgłoszenia: Stacja Hodowli Roślin Ogrodniczych, Ilowice, poczta Pecna, stacja kolejowa Ilowice. K1581g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu przyjmie do pracy na terenie m. Poznań:

2 mistrzów budowlanych z kilkuletnią praktyką;
4 techników lub młodszych inżynierów;
1 technika budowlanego do działu kalkulacji i rozliczeń;
1 st. referenta do Działu Inwestycji.

Warunki pracy i płacy wg U.Z.P. w Budownictwie. Zgłoszenia w PPB Nr 2, Poznań, Plac Wolności 14 pokój 107. K5662

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ul. Armii Czerwonej 8 — zatrudnią natychmiast inżyniera mechanika, technika mechanika oraz głównego księgowego. K5640

Technik budowlany na stanowisko komórki sekcji rozliczeniowej i dokumentacji z praktyką oraz rutynowana maszynistka, potrzebni, zaraz. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje **Zakład Budowlano-Remontowy Głuchowo** pow. Kościan poczta Głuchowo. 11112g

Dzielnictwa Służba Drogowa przy Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Dzielnictwa Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto, ul. Piaskowa 8 — zatrudni natychmiast 7 robotników oraz 2 kierowców (mogą być dojezdni). Warunki płacy i pracy zostaną omówione na miejscu. K5732

Inspektora Nadzoru Inwestycyjnego robót budowlanych, instalacji c.o. wod.-kan., oraz montażowych poszukuje przedsiębiorstwo państwowe z dniem 1. 7. 62 r. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 pod nr K5736.

W.Z.P.S. Ostrów Wlkp. ul. Polna 54 zatrudnia zaraz **Technika Budowlanego** na stanowisko — technika w dziale inwestycji. Warunki płacy wg układu zbiorowego. K5741

Konstruktorów z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym, **normalizatorów**, **inspektora BHP**, referenta administracyjnego ze znajomością zagadnień transportu, **maszynistkę** przyjmie przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu na dobrych warunkach finansowych. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. K5750

Przedsiębiorstwo przemysłowe zatrudni zaraz st. księgowego(wą) do kosztów własnych. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego od zł 1.600 do 2.500 — plus premia. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5755.

Spółdz. Pracy Branży Skórzanej „Obuwnik Poznański” w Poznaniu, ul. Szewska 8, zatrudni zaraz **mechanika-ślusarza** oraz **księgową** do księgowości materiałowej. Zgłoszenia osobiste w biurze Sp-ni przy ul. Szewskiej 8. K5770

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9, telef. 81-31 zatrudni kierowców z I, II i III. kategoria prawa jazdy oraz przyjmie na przyszłość kandydatów na kierowców zamieszkałych w Poznaniu względnie w miejscowości podmiejskiej z dogodnym dojazdem. **Nauka jest bezpłatna**. Ponadto przyjmie większą ilość robotników przeładunkowych. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr, pokój 24. K5759

Praca

Lekarz poszukuje stałej gospośki, dobre warunki, osobny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11797g.

Samodzielnego rolnika z rodziną do pracy w polu i gospodarstwie przyjmie zaraz. Mieszkanie zapewnione. Kolasinski, Poznań, ul. 27 Grudnia 4. 11364g

Przyjmie ucznia stolarskiego. Poznań, Garbary 56. 11386g

Prasowaczki Koszul zatrudni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11354g.

Fryzjerka damska (lub fryzjer) potrzebna zaraz. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11372g.

Ślusarz znający prace kowalskie zaraz potrzebny. Zakład Ślusarski, Rybaków 4. 11407g

Ucznia ukończone 16 lat, przyjmie w naukę. Naprawa Wag, Dzierżyńskiego 39. 11444g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza **Adela Szczurkówna**, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 10520g

Kupno

Kupię kury „leghorn” 6 do 10 tyg. oraz młode norki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11340g.

Lisy niebieskie — srebrzyste, młode kupię. Oferty z ceną — „6223” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 3/5. K5953

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 9720g

Pianina, fortepiany bardzo korzystnie sprzedaje. Poznań, Czerwonej Armii 39 (podwórce). 9970g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne opaskowania wykonuje: Dąbrowskiego 42, (warsztat). 11741g

Sprzedam „Junaka” w b. dobrym stanie. Poznań, Staroleśka 80. 11888g

Sprzedam fortepian Bechstein. Stan idealny. Wrocław Zalesie, Wieniawskiego 3, Gacka. 12035p

Samochód osob. Steyer sprzedam tanio, stan dobry. Owsinski, Środa, Dąbrowskiego 11, tel. 541. 12036p

Telewizor mało używany, czeski — 17 cal. motorower Rys — sprzedam. Telefon 666-56. 11038g

„Simson Sport 250” oryginalnym koszem 12.000 km, sprzedam w całości wzgl. oddzielnie. Gniezno tel. 1756. 12036p

Sprzedam barak pokój z kuchnią. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11378g.

Sprzedam samochód malolitrażowy Adler — Junior po kapitalnym remoncie. Cena 25.000 zł. Poznań (Wola). Tor wyściółki konnych. 11358g

Sprzedam szafę do rzeczy 4-drzwiową i toaletę. Adres: Poznań (Winogrody), Sadowa 18a, godz. 16-19. 11360g

Sprzedam samochód „Sko da” 1100 w dobrym stanie, po remoncie — 8.000 km. Poznań — Staroleśka 184, tel. 439-67. 11366g

Ule produkcji „Las” — sprzedam. Wiadomość: Strusiewicz, Poznań — Winogrody, Włocławska 16. 11375g

Sprzedam samochód ciężarowy „Dodge”, 1,5 ton, stan dobry. Wiadomość: Wojnowski, Wrocław, ul. Grudziądzka 91 m. 4. K9351

UWAGA — HANDLOWCY!

W DNIU 28, 29 i 30 CZERWCA B.R.

ZSS „Społem” w Koszalinie

organizuje

WIELKĄ GIEŁDĘ TOWAROWĄ

obejmującą branże:

ODZIEŻOWĄ — TEKSTYLNĄ — DZIEWIARSKĄ — CHEMICZNĄ — ZABAWKARSKĄ — OBUWNICZĄ — I SPOŻYWCZĄ.

W Giełdzie udział biorą: producenci 5 województw: poznańskiego, bydgoskiego, szczecińskiego, warszawskiego, koszalińskiego oraz Hurtownia WPTO „Arged” i Biuro Handlowe ZSS „Społem”. Organizatorzy zapewniają szeroki i ciekawy zestaw towarów, w które handel będzie miał okazję zaopatrzyć się na sezon letnio-turystyczny. **PROSIMY UPRZĘDZIE DOKREŚLIĆ ZAINTERESOWANYCH PRZEDSIĘBIORSTW DETALICZNYCH O DELEGOWANIE SWYCH PRZEDSTAWICIELI.** K6117

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu, ul. Powst. Wielkopolskich nr 2 — ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 1 samochodu osobowego marki Chevrolet de Lux (nr silnika HAM 557011, nr karoserii 04810-1). Cena wywoławcza — 30.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 lipca 1962 r. o godzinie 9 rano w Poznaniu przy ul. Powst. Wielkopolskich nr 2a. Samochód można oglądać w dniach 7 i 9 lipca 1962 r. pod podanym adresem. Wadium w wysokości co najmniej 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PPE — nr 4 — Poznań. K5944

Nieruchomości

Dom w pięknym ogrodzie 2 mile pokoje, łazienka, blisko tramwaju sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11542g.

„Parcelo-Willi”, Poznań, Armii Czerwonej 23 poleca wszelkie nieruchomości (gospodarstwa). 10728g

Gospodarstwo rolne samą ziemię lub plac pod budowę na terenie miasta — przedmieścia Ostrowa Wlkp. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11530p.

Sprzedam dom zelektryfikowany, 3 morgi ziemi. Stacja Wronki. Mamet, Wartosław pow. Szamotuły. 11935p

4 ha ziemi pszenno-buraczanej w Buku zamienię mieszkanie wyłączone lub sprzedam. Możliwa dzierżawa za mieszkanie wg umowy. Zgłoszenia: Kryszyna Szumińska, Poznań ska 26 m. 8. 11265g

Spiesznie sprzedam działkę o obszarze 5.600 m². Romuald Hryniewicz, Tar nowo Podg., ul. 23 Października nr 30. 11330g

Dom 1-rodzinny, 3 pokoje z ogrodem 2300 m² (starodrzew) w Poznaniu przy przystanku autobusów miejskich do tramwaju 10 minut, sprzedam, bez pośredników. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11336g.

Wydzierżawie lub sprzedam najchętniej ogrodniki domki 1-rodzinny ha młodego ogrodu, osiatkowane, dobrą komunikacją 6 km od Poznania, może być z zamianą mieszkania. Wiadomość: Melka, Poznań, ul. Poplińskich 11 m. 12. 11331g

Willka 5 pokoi, łazienka, c. o., z ogrodem, wyłączona, działnica Junikowo — 300.000 zł. Dom komfortowy z ogrodem, 220 drzew, działnica Szczepankowo — 250.000. Dom 2 pokoje, kuchnia, 1 morga ogrodu Junikowie — 220.000. Dom, woine 2 pokoje z ogrodem, Warszawskie Osiedle — 180.000. Dom, 2 pokoje, z ogrodem, działnica Górczyn — 150.000. Dom w Luboniu, 1 pokój, kuchnia, nowy, z ogrodem 100.000, sprzedam spiesznie Adamski, Poznań, Małeckie 21 m. 9. 10610g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 9911g

Czyszczanie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckie 34. 11351g

Panna lat 38 z wyższym wykształceniem pozna kulturalnego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11274g.

Panna lat 39, biurowa, miła kulturalna, pozna pana do lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11279g.

Różne

Rolnicy! Zestawy osiowe, piasty, hamulce, felgi 20, 16, 15 dostarcza szybko Autometal, Poznań-Jeżyce, Miła 17. 5843g

Koldry stare przerabiam. Smoczyńska, Poznań, ul. Kwiatowa 8 m. 14. 9170g

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 9911g

Czyszczanie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckie 34. 11351g

Matrymonialne

Panna lat 38 z wyższym wykształceniem pozna kulturalnego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11274g.

Panna lat 39, biurowa, miła kulturalna, pozna pana do lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11279g.

Panna lat 38 z wyższym wykształceniem pozna kulturalnego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11274g.

Panna lat 39, biurowa, miła kulturalna, pozna pana do lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11279g.

Panna lat 38 z wyższym wykształceniem pozna kulturalnego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11274g.

Panna lat 39, biurowa, miła kulturalna, pozna pana do lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11279g.

Panna lat 38 z wyższym wykształceniem pozna kulturalnego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11274g.

Panna lat 39, biurowa, miła kulturalna, pozna pana do lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11279g.

Panna lat 38 z wyższym wykształceniem pozna kulturalnego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11274g.

Panna lat 39, biurowa, miła kulturalna, pozna pana do lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11279g.

Panna lat 38 z wyższym wykształceniem pozna kulturalnego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11274g.

Panna lat 39, biurowa, miła kulturalna, pozna pana do lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11279g.

Panna lat 38 z wyższym wykształceniem pozna kulturalnego pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11274g.

Dnia 20 czerwca 1962 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Z MITKOWSKICH

Maria Sieradzka

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeb w żalu

RODZINA I WSPÓŁKATORZY
Poznań, Świetłana 30. 11921g

Dnia 21 czerwca 1962 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 63, mój ukochany mąż, ojciec, teść, brat, dziadek i wujek sp.

Teofil Żyła

POWSTANIEC WIELKOPOLSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Kopanina 53a. 11934g

Dnia 21 czerwca 1962 r. zmarł po ciężkiej chorobie, nasz nieodżałowany kolega, długoletni pracownik Biblioteki

Teofil Żyła

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA P.O.P.

I PRACOWNICY MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI

PUBLICZNEJ IM. E. RACZYŃSKIEGO.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA P.O.P.

I PRACOWNICY MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI

PUBLICZNEJ IM. E. RACZYŃSKIEGO.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA P.O.P.

I PRACOWNICY MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI

PUBLICZNEJ IM. E. RACZYŃSKIEGO.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W pierwszą rocznicę śmierci, sp.

Wiktora Kopańskiego

Msza św. odprowadzona zostanie w kościele św. Marcina, dnia 26 czerwca 1962 r. o godzinie 6.45 rano.

o czym zawiadamia

Zyczliwych pamięci

Zmarłego

RODZINA

11875g

W pierwszą rocznicę śmierci najdroższego

męża i ojca, sp.

Tadeusza Leporowskiego

odprawiona zostanie w Środzie w niedzielę 24 bm. o godzinie 11

msza św., w intencji

Zmarłego.

ZONA Z DZIEĆMI

11836g

Dnia 21 czerwca 1962 r., zmarł sp.

ADWOKAT

Marian Dembiński

członek Zespołu Adwokackiego nr 4 w Poznaniu

W Zmarłym utraciliśmy serdecznego i oddanego Przyjaciela.

KOLEDZY Z ZESPOŁU

11950g

Pracownikom Urzędu Pocztowego w Rawiczu, Powstańcom Wlkp., Przyjaciółom, Znajomym, Lokatorom, Krewnym, za wieniec i kwiaty, okazane współczucie i udział w pogrzebie mego najdroższego męża i ojca, sp.

Jana Brelińskiego

porucznika rezerwy i Powstańców Śl. i Wlkp.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

ZONA Z SYNEM I SYNOWĄ

Rawicz, ul. M. Nowotki 4/5. 12038p

Pracownikom Urzędu Pocztowego w Rawiczu, Powstańcom Wlkp., Przyjaciółom, Znajomym, Lokatorom, Krewnym, za wieniec i kwiaty, okazane współczucie i udział w pogrzebie mego najdroższego męża i ojca, sp.

Jana Brelińskiego

porucznika rezerwy i Powstańców Śl. i Wlkp.</

Czerwiec

23

sobota

Imieniny

Zenona,
Wandy

Słońce:

wsch.: g. 4.31
zach.: g. 21.19

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Dotykać nie wolno”
KROTOSZYN — „Gwałtu co się
dzieje”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Rok pierwszy”, Notec: „Les Girls”, — CZARNKÓW — „Hiroshima moja miłość”, GNIEZNO — Lech „Z rak do rak”, Polonia: „Złote psisko”, GOSTYŃ — „Złoty ladunek”, JAROCIN — „Pamiętnik Anny Frank”, KALISZ — Kosmos. „Tarpany”, Stylowe. „Afrykańska królowa”, Wolność: „Romeo i Julia”, KEPNO — „Kolorowe pończochy”, KOŁO — „Z iskry rozgorzeje płomień”, KONIN — Energetyk: „Zebro Adama”, — Górniki: „Kocham Cię życie”, — KOSCIAN — „Peria”, KROTOSZYN — „Komedianty”, LESZNO — „Drugi brzeg”, MIEDZYCHÓD — „Ludzie z pociągu”, — NOWY TOMYŚL — „Walet piko wy”, OBORNIA — „Dziś w nocy umrze miasto”, OSTROWO — Roma: „Jutro premiera”, SŁONEC — „Przerwany urlop”, OSTRZESZÓW — „Proszę za mną”, PILA — Iskra: „Czyste szaleństwo”, — Millenium: nieczynne, PLESZEŹ — „Babette idzie na wojnę”, — RAWICZ — „Dotknięcie nocy”, SZUPCA — „Porzucana”, SREM — „Kwiecień”, ŚRODA — nieczynne, SZAMOTUŁY — „Nędznicy” s. I i II, TRZCIANKA — „Skłania się”, TUREK — „Skarby króla Salomona”, WĄGROWIEC — „Młodziacy”, WOLSZTYN — „Rzeczywistość”, WRZESNIA — „Bitwa o Kozi Dwór”.

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzieci: 8.30 — „Rozmowy prawne”; 9 Dla dzieci: 9.20 — Koncert Ork. Rozgl. Łódzkiej PR; 10 — Mówi Technika; 10.10 — Muz. operowa; 11.30 — „Na wesole”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach”; 12.45 — Radzieckie melodie filmowe; 13 — Muzyka; 13.20 — Koncert Orkiestry Mandolinistów Rozgl. Łódzkiej PR; 13.50 — Ekscentryczne melodie; 14 — „Nieza pomniane stronie”; 14.30 — Koncert dla wczasowiczów; 15.30 — „Mój program na antenie”; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.25 — Koncert muzyki popularnej; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Muzyka ludowa; 18 — „Nasz Galup”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.30 — „Kabarecik reklamowy”; 18.50 — Kurs nauki języka franc.; 19.05 — „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Program z dywanikiem” nr 20; 21.45 — „Najnowsze piosenki polskie” 22 — Melodie taneczne; 22.30 — Sobotni cocktail rozr.; 23.10 — Po jednym utworze.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7 — Muzyka; 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 8.35 — Kurs nauki jez. ros.; 9.25 — „Te książki warto przeczytać”; 9.40 — Kalendarz muz.; 10.30 — „Ludzie naszej partii”; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 Krajobrazy muz.; 12.50 — Audycja aktualna; 13 — Mel. z Moulin Rouge gra Ork. Big Mike; 13.10 — „Wyłączenie” fragm. pow. L. Gomolickiego; 13.45 — Dla dzieci: 14 — Z poznańskich szkół muzycznych; 14.45 — „Z notatnika reportera”; 15 — „Dni Morza”; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 18 — Przed Świątym Złotem Śpiewactwa Polskiego; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 20.40 — Utwory fortepianowe; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — „Trzy po trzy”; 22.45 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.15 — Wypowiedź wiceministra spraw wewnętrznych mgr. inż. Z. Szneka z okazji „Dni Ochrony Przeciwpowodziowej”; 8.25 — Kalendarz muz. z cyklu: 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Wolfgang Amadeusz Mozart: Divertimento B-dur KV. 137; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Muz. dla wszystkich; 11 — Niedzielny kiermasz muz.; 11.40 — Magazyn Nowości Techniki; 12.10 — Fel. z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Polska Kapela; 12.55 — „Zielony Magazyn”; 13.10 — Koncert żywych; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Wesoly autobus” Nr 44; 16.05 — Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Błękita Laguna”; 17.20 — Dni Morza; 17.45 — Muz. tan.; 18 — „Wspomnij mnie”; 18.35 — Muz. tan.; 19 — „Przy muzyce”; 20.20 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Koncert wieczorny; 21.40 — Orkiestra tan. PR; 22.20 — „Lajkonik w chmurze” słuchowisko wg. Ty

Przed wyprawą po słońce

Już tydzień temu tradycyjnie, jak co roku, zakończyły się zajęcia w 2,5 tysiącach szkół na terenie Poznania i województwa. A że rok nauki trzeba jakoś uczcić, w wielu szkołach urządzono z tej okazji wystawy prac wykonanych w ramach zajęć praktycznych.

Tysiąc jeden drobniaków i niedrobniaków pokazała młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Ekonomicznego w Gnieźnie; dziewczęta z klas II wspomnianego technikum udowodniły swoim mamusiom, że potrafią żyć sukienki i fartuszki. W kaliskim Liceum Pedagogicznym korytarze zostały zajęte przez setki udanych rysunków i kolorowych obrazków, a jedna z sal z trudem pomieściła wyroby z blachy, drutu, drzewa i szkła; wszystkie ładnie i solidnie wykonane.

Liceum Ogólnokształcące w Kępnie postanowiło sprawić niespodziankę opiekunom PGR w Laskach. W minionej środę wybrało się do niego z odpowiedziami w sile 350 osób, wioząc ze sobą program artystyczny.

We wszystkich liceach maturzyści serdecznie żegnali

Szkoła w Lednogórze

W Lednogórze (pow. Gnieźno) odbędzie się dzisiaj o godz. 15 uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę Szkoły Tysiąclecia. Szkołę tę fundują spółdzielnie mleczarskie naszego województwa.

tusa Czyżewskiego; 23.10 — „Ze świata opery”.

Wiadomości: 6, 7, 8, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ: 8.20 — Fel. Zd. Kunstmana; 8.50 — Koncert solistów; 10 — Rozmaitości muz.; 10.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 11 — Radziecka muz. rozrywkowa; 11.20 — „Zespół Dziewiątki”; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 12.10 — Z cyklu: „PPR — ludzie i zdarzenia”; 13.30 — „Wybrane nowele”; 14 — Poznański koncert żywych; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 16 — Teatr Komiczny; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Publicystyka międzynarodowa; 17.15 — Kwadrans muz. tanecznej; 17.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie” Nr 90; 19 — „Burzliwa noc” słuch. w komedii w I akcie J. Carragiale; 19.46 — Muz. tan.; 20 — Rewia piosenek; 20.31 — „Koziołki”; 20.32 — Mel. tan.; 21.17 — Sport; 22.30 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAŃ: 16 — Występ Teatru Lalkowego (W-wa); 17.30 — Magazyn Kulturalny „Pegaz” — (Kraków); 18 — Reportaż „Operacja — wąż morski” — (Gdańsk); 19 — „Nie tylko dla pań” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Film fab. prod. franc. „Rekin finansjery” — od 1. 18 (lok.); 21.30 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 21.40 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 21.45 — Film krótkometrażowy (W-wa); 22 — Program rozrywkowy „Letni rozkład jazdy” (W-wa).

WARSZAWA: 15.55 — Program dnia; 16 — Występ Teatru Lalkowego; 18 — „Pegaz” mag. kulturalny pod red. G. Lasoty (Kraków); 18.30 — „Operacja — wąż morski” — rep. T. Kurka — (Gdańsk); 19.30 — Dziennik Telewizyjny; 20.20 — „Spokojny weekend” film fab. (ang.) komedia od lat 16, rez. — H. French. W rolach gł. — D. Farr, B. White; 21.50 — Ostatnie wiadomości; 22 — „Kobiety z Pesztu” — program rozrywkowy (Budapeszt).

KATOWICE: 10 — „Morze i whisky” — film fab. (ang.). Od lat 16; 20 — „Kto wygra” — program sportowy; 20.15 — „Morze i whisky”.

NIEDZIELA

POZNAŃ: 13.55 — Film seryjny: „Znak Zorro” — (W-wa); 14.50 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 15 — Niedzielnia Błesiada — (W-wa); 15.40 — Poranek muzyczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Górnicej — (K-ce); 16.20 — Z cyklu: „W krainie Disneya” — film: „Nagroda Kaczora Donald” — (lok.); 17.05 — Widowsko dla dzieci starszych „Kuba” — (W-wa); 18.30 — Spotkanie nad Dunajem — (Bratysława); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — Niedziela Sportowa — (W-wa); 20.30 — Międzynarodowy turniej tańca towarzyskiego (Kraków); 21 — Występ Teatru Lalkowego — (W-wa); 21.50 — Wiadomości sportowe — (W-wa).

swoich profesorów. Największych nawet „wisusów”, którzy sprawiali wiele kłopotów wychowawcom, ogarnęło wzruszenie; przecież za sobą pozostawili najpiękniejsze lata „górne i chmurne”. Maturzyści w Wolsztynie po raz ostatni do swojej uczelni przynieśli kwiaty. Fotografowie i tu mieli pełne ręce roboty.

Młodzież szkół podstawowych ostatnie dni spędzała na wycieczkach. Widzieliśmy ją w trakcie zwiedzania Poznania, i nad jeziorami, i w miastach powiatowych i innych, w zakładach pracy. Przygotowała także programy artystyczne, którymi dziś darzą swoich rodziców. W Babkowicach (pow. Gostyń) dzieci zdobyły się nawet na przedstawienie.

Wszystko po to, aby ostatni dzień w szkole, dzień bez dzwonka, wywołującego na lekcje, — był najprzyjemniejszy i aby stanowił zapowiedź tak samo miłych wakacji.

Wakacje — słowo o smaku czeresni. Co roku te same, ale zawsze świeże, nęcące swobodą i przygodą. Sto tysięcy maluchów i młodzieńców już przygotowuje się do wyjazdu na kolonie, obozy, wycieczki. Co najmniej raz tyle ma zaproszenia na wieś, w lasy, nad jeziora — do krewnych i przyjaciół rodziców. Najbardziej chyba pod tym względem poszkodowani są uczniowie wiejscy — trzeba będzie pomóc rodzicom w żniwach. W efekcie jednak nie tracą, ale zyskają porcję zdrowia poprzez wysiłek fizyczny.

Zanim jednak zamkną się dziś podwoje szkół i zanim zapinać się będzie plecak —



W Jejonku (pow. Szamotuły) Wincenty Kosmowski wyjechał łodzią na jezioro. W pewnym momencie łódź wywróciła się i Kosmowski utonął.

W Rostarzewie (pow. Wolsztyn) Edmund Kubaszyk, prowadząc motorower, uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku kierowca doznał pęknięcia podstawy czaszki.

Na zosie Witkowo — Mielżyn (pow. Gnieźno) motocyklista Józef Łabujko najechał na wóz konny i doznał ciężkich obrażeń ciała.

W Zbiersku (pow. Kalisz) podczas kąpiei w stawie utonął 36-letni Ryszard Królak.

W Nalepin (pow. Rawicz) Anna Klemczak, prowadząc motocykl uderzyła w drzewo. Motocyklista została ciężko ranna.

Przy ul. Sienkiewicza w Kępnie motocyklista Ryszard Gładysz najechał na drzewo i doznał ciężkich obrażeń ciała. (y)

odpowiadamy

Jan N., Gnieźno. — W sprawie szkolenia kierowców samochodowych radzimy zgłosić się do Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Poznań, ul. Lampego 10 (na parterze).

Mieczysław L. Jarocin. — Przepraszamy. Zamieściliśmy takie nazwiska, jakie podano w komunikacie. (1224)

Dobry gospodarz z Ostrowa. — Grybnie pieczarek otrzymał Pan w każdym sklepie Centrali Ogrodniczej i Nasienniej.

Ben... z Pleszewa — Operacje plastyczne przeprowadza się w szpitalu w Polanicy-Zdroju.

Na 40-lecie szkoły

Mówią o Bojanowie

Inż. Roman Zaleski, emerytowany dyrektor szkół rolniczych zamieszkały w Poznaniu:

— Z obchodzącą 40-lecie istnienia średnią szkołą rolniczą w Bojanowie wiąże mnie nie tylko fakt dyktowania jej w latach 1927/34. Pocucie więzi wypływa z emocjonalnych względów. Przecież to było pierwsze dzieło wielkopolskich społeczników, dążących do podniesienia drobnego rolnictwa na wyższy poziom. Zwarty wówczas kolektyw pedagogiczny natrącał na przeszkody, stawiane nam przez władze centralne. — Po co chłopu średnie wykształcenie — mówiono — czy nie wystarczy podstawowe? Uporczywie też odmawiano przyznania gospodarstwa rolnego, które obecnie szkoła posiada. Usiłowano nawet obniżyć poziom nauczania. Przeglądając program, ówczesny wiceminister oświaty, Pieracki, wyraził się, że „gnojarniom nie potrzebne logarytmy”.

Mgr inż. Kazimierz Janiewicz, pierwszy absolwent Bojanowa z 1927 r.; obecnie wizytator szkół rolniczych w Poznaniu:

— Patrząc dzisiaj na półtoratysięczną rzeszę bojanowianów pracujących w nauce, administracji i praktyce rolniczej, z poczuciem dumy

stwierdzam, że starsi i młodszy koledzy przyczyniają się do upowszechniania postępu w rolnictwie. Zasady takiej pracy wpajała nam bojanowska szkoła. Uczyla nie tylko zawodu, ale przygotowywała także do pracy w zakresie agronomii społecznej. Jako wizytator mogę powiedzieć, że tym zasadom wychowawczym wierne jest dzisiejsze technikum, przygotowujące młodzież wiejską do życia i pracy w zbiorowości.

Dr Władysław Blaszczyk, absolwent z 1938 r., adiunkt Katedry Fitopatologii Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu:

— Bojanowska szkoła, to dla mnie wspomnienia sprzed 24 lat. Spełniała ona dobrze swoje zadania jako placówka kształcąca kadry fachowe dla rolnictwa. Posiadając świetnych pedagogów cieszyła się sławą w całej Polsce. Sam koledze w Bojanowie, w tym czasie, pochodził z województwa śląskiego, warszawskiego, rzeszowskiego i lwowskiego. Osobiście wyniosłem z tej szkoły, obok wykształcenia ogólnego, zamiłowanie do pracy naukowej.

Inż. Teofil Kowalski, absolwent z 1949 r., obecny dyrektor Zjednoczenia PGR Poznań:

— Moja styczność z Bojanowem zakończyła się formalnie przed 13 laty, faktycznie trwa do dziś. Często tam bowiem zaglądam, odwiedzając moich nauczycieli. Otwarcie mogę powiedzieć, że bojanowska szkoła posiadała dobrą kadrę wychowawców, z dużym doświadczeniem teoretycznym i praktycznym, w zakresie wykładania przedmiotów ogólnych i zawodowych. Prowadzi własne gospodarstwo rolne, co daje uczniom nie tylko znajomość teorii, lecz i wszechstronną praktykę. Wiedza nabyta w Bojanowie dała mi dobrą podstawę dla kontynuowania wyższych studiów.

Inż. Sylwester Gaworski, absolwent z 1946 r., obecnie kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN Ostrowo:

— Nie uwierzcie, gdy powiem, że dziś jeszcze zaglądam często do konspektów z tego okresu. Są bardzo przydatne, zwłaszcza w zakresie organizacji gospodarstwa, co było w szkole moją specjalnością. Wykładał bowiem w Bojanowie wielu świetnych pedagogów, m. in. obecny docent Politechniki Poznańskiej, prof. dr Florian Bogusławski. Mile wspominam życie internatowe, kółka samokształceniowe, wzajemną pomoc. Starsza, przedwojenna generacja kończyła wówczas przedwaną w 1939 r. naukę, pomagając żyjeźliwie nam, młodszemu.

Jan Stolaś, absolwent z 1949 r., prowadzący obecnie własne gospodarstwo indywidualne w Żołędzicy, pow. Rawicz:

— Co mi dało Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa w Bojanowie? Skorzystałem bardzo dużo. Wszelkoniem była tam nauka. Pogłębiłem wiedzę ogólną nabytą w „powszechniku” i zdobyłem nowe wiadomości fachowe. Ze prowadzę swoje gospodarstwo według nowoczesnych wymagań naukowych — na poziomie, jak mówią sąsiedzi — to przedstawiciele władz — to zawdzięczam właśnie bojanowskiej szkole. W moim przekonaniu podstawowym warunkiem szybkiego rozwoju rolnictwa oraz kultury życia na wsi jest zdobywanie przez chłopów wiedzy zawodowej. A mogą ją dać szkoły rolnicze, równorzędne bojanowskiej lub niższego stopnia.

Rozmowy powyższe przeprowadziłem z okazji odbywającego się w Bojanowie dziś i jutro okolicznościowego zjazdu absolwentów, związanego z obchodem 40-lecia istnienia tej zażywej placówki.

Notował: KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Nie ma pracy dla kobiet?

Możliwości Pleszewa

Jak wykazuje opracowany ostatnio bilans siły roboczej zasoby siły roboczej kobiet w powiecie pleszewskim wykorzystane są tylko w 55 procentach. Stąd naszelne zadanie: zwiększenie możliwości zatrudnienia. Możliwości takie są.

Pleszewski Zakład Wyróbów Papierowych zatrudnia przede wszystkim kobiety. Rozbudowa zakładu umożliwiłaby dodatkowe zatrudnienie około 150 pracownic. Cóż, kiedy zakład posiadane inwestycje przeznaczył na zakup sprzętu zamiast na opracowanie dokumentacji do budowy hali. Dopiero w roku bieżącym przystąpiono do prac w tym zakresie.

Możliwe jest także dodatkowe zatrudnienie kobiet w Oddziale Serów Topionych Spółdzielni Mleczarskiej w Kowalewie poprzez uruchomienie trzeciej zmiany produkcyjnej. Zwiększona przez to produkcja serów wpłynęłaby na poprawę zaopatrzenia rynku. Należałoby także rozpatrzyć możliwość eksportu serów.

W projekcie planu na lata 1965—66 założono budowę szpitala powiatowego na około 300 łóżek. W związku z tym potrzeba będzie pielęgniarek i salowych (około 250 osób). W związku z tym Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN w porozumieniu z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej powinien rozpocząć w ścisłych klasach szkół podstawowych nabór dziewcząt do szkół pielęgniarstwa.

Możliwości zatrudnienia kobiet mają także inne instytucje. Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pleszewie oraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” powinny dążyć do uruchomienia w Pleszewie zakładu zatrudniającego przede wszystkim kobiety. Może to być np. przetwórstwo owocowo-warzywno-awansowany w tego rodzaju produkcji.

Pleszew, liczący około 12 tys. mieszkańców nie ma pralni mechanicznej. Poza usługami dla ludności, koniecz-

Cenne pomysły

Klub Techniki i Racjonalizacji przy ostrowskim PZGS liczy 63 członków. W ciągu ostatnich 5 lat złożyli oni 63 wnioski racjonalizatorskie — które przyniosły w sumie 453 tys. zł oszczędności. O tym, że pomysły racjonalizatorskie są korzystne także i dla ich twórców — przekonali się, inkasując ponad 18 tys. zł tytułem nagród. (rj)

Pokrótce ze Środy

22 lipca br. w Pięchowie zostanie oddana do użytku świetlica wiejska po kapitalnym remoncie w połączeniu z uruchomieniem osiedlowej biblioteki publicznej. Świetlicę wyremontowano w czynie społecznym. Społeczny komitet remontu świetlicy przy OSP wykonał takie prace jak: wykopy i zakładanie fundamentów, podłóg, krycie dachu itp.

Obchód „Dnia Morza” w hr. przedstawia się dość bogato. Uroczystość powiatowa odbędzie się w Zaniemyślu z udziałem regionalnego zespołu „Teżaków” z Pięchowa 23 bm., na program której złożył się tradycyjny wianek, przysięgi ludowe przy ognisku oraz zabawa ludowa.

Świetlica Orzechowskich Zakładów Przemysłu Sklejek wspólnie ze świetlicą wiejską w Pięchowie organizuje w Dębnie nad Wartą również tradycyjne wianki z okazji „Dnia Morza” w dniu 24 bm. (k)

Zart dnia

